

ALBO



Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński

14 grudnia , godz. 10.30 - 16.30, Rynek Miasta

Jarmark Wigilijny



fot. Maciej Obrębski



Gminne Obchody Narodowego Święta Niepodległości

Listopad obfituje w wiele wydarzeń i uroczystości, upamiętniających odzyskanie przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli. 11 listopada to dzień, w którym cieszymy się z odzyskanej w 1918 roku wolności. Tę radość wyrażać możemy w najrozmaitszy sposób.

Jedni wysyłają historyczne pocztówki, inni śpiewają, jeszcze inni ozdabiają siebie, balkony symbolami w narodowych: biało-czerwonych barwach. Ilu nas, tyle pomysłów na świętowanie **Dnia Niepodległości**, w naszej gminie też ich nie zabrakło (więcej informacji w numerze).

USŁUGI DŹWIGOWE I PODNOŚNIKOWE

oferujemy:

- dźwig 28T,
- podnośnik koszowy - 18m

Cieśla Robert

tel. 791-363-525



MATERIAŁY BUDOWLANE

od fundamentó po dach...

IKOBUD

tel. 600 085 888
604 310 933

Olsztynek, ul. Jana Pawła II 2, BIURO: KOLEJOWA 15H
(przy przejeździe kolejowym, kierunek Szczytno)

Godziny otwarcia: Pn-Pt: 7⁰⁰-16⁰⁰, Sobota: 7⁰⁰-13⁰⁰

**KOMPUTEROWY MIESZALNIK
FARB I TYNKÓW...**

**BETON
TOWAROWY**

STANISZEWSKY

Zapraszamy do współpracy prywatnych inwestorów, jak i również wykonawców.



**OKNA
DRZWI**

**BRAMY
GARAZOWE**

SPRZEDAŻ

NA RATY

okna, drzwi
materiały budowlane
usługa

MINIMUM FORMALNOŚCI!

SERWIS OPON

- > Wymiany sezonowe
- > Sprzedaż opon i felg
- > Wyważanie kół nieprzelotowych
- > Możliwość optymalizacji kół
- > Wyważanie opon w motocyklach
- > Sprzedaż pierścieni centrujących do Alu-felg



JARU

PRACUJEMY NA SPRZĘCIE WYSOKIEJ JAKOŚCI !!!

Pn-Pt: 7⁰⁰-17⁰⁰ Sobota: 7⁰⁰-14⁰⁰

Stawiguda, ul. Przemysłowa 8 tel. 509 757 477



100. rocznica urodzin mieszkanki Olsztyńska

15 listopada mieszkanka naszego miasta pani Janina Wanda Ogilbo obchodziła 100. rocznicę urodzin. Z tej niecodziennej okazji 14 listopada serdeczne gratulacje i życzenia złożyli Burmistrz Olsztyńska Artur Wrochna oraz Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Olsztyńku Emilia Dumka.

Szanownej Jubilatce w gronie najbliższej rodziny i przyjaciół wręczono kwiaty, upominki oraz list gratulacyjny od Prezesa Rady Ministrów Ewy Kopacz.

Nasza Jubilatka urodziła się dnia 15 listopada 1914 r. w Pliszczy, powiat wołkowsky. Po wojnie tereny te zostały zagarnięte przez Związek Radziecki. Pani Janina Wanda Ogilbo jako jedyne dziecko Marii i Bolesława Iwanowskich miała dobre dzieciństwo.

W roku 1930 ukończyła Publiczną Szkołę Powszechną im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Rosi.

W czasie wojny poślubiła Antoniego Ogilbo. Gospodarzyli z mężem na dość okazałej posiadłości. Niestety, wojna zmąciła spokój ich życia. Dobytek odebrali im bolszewicy, natomiast przez Niemców byli zastraszani. Po wojnie, w kwietniu 1946 r., państwo Janina Wanda i Antoni Ogilbowie z malutkim dzieckiem, bez żadnego dorobku, wyjechali do Polski. Po 11 dniach podróży w chłodzie i o głódzie, z małą córką Elą dotarli na Mazury. Wówczas osiedlili się na terenie naszej gminy, we wsi Lichtajny.

Za mienie utracone za Bugiem otrzymali od państwa gospodarstwo rolne. Urodziły im się kolejne córki: Danusia i Ania. Pani Jani-

na bardzo zabiegała o to, by jej córki zdobyły wykształcenie. Wszystkie ukończyły studia wyższe. Małżonkowie Ogilbowie, nie mając następców do pracy na roli, na początku lat siedemdziesiątych przekazali swoją ziemię wraz z budynkami na rzecz państwa, w zamian za skromną rentę rolną. Początkowo zamieszkali wspólnie z córką w Olsztyńku, w późniejszych latach zamieszkali oddzielnie.

16 września 2008 r. zmarł mąż pani Janiny. Po jego śmierci zamieszkała z córką Danusią.

Nasza Jubilatka ma troje wnuków, dorosłą prawnuczkę i malutkiego prawnuczka. Jest osobą schorowaną z racji swojego wieku, pomimo to ciągle myśli o swoich bliskich. Z wielką wdzięcznością odnosi się do swoich opiekunów, które zajmują się nią na co dzień.

Odpowiedzi na pytanie jaka jest recepta na długowieczność Jubilatka nie zna, być może to wielka troska i ciągła czujność ze strony rodziny?

Szanownej Jubilatce życzymy aby kolejne lata upływały Jej w nieustannym zdrowiu, spokoju i pogodzie ducha.

Emilia Dumka
Kierownik USC w Olsztyńku

Zakątek przy ul. Świerczewskiego wreszcie zostanie zagospodarowany

Kolejnym krokiem do poprawy estetyki miasta i uczynienia go bardziej atrakcyjnym oraz funkcjonalnym dla mieszkańców będzie przebudowa zakątka przy ul. Świerczewskiego. Położony przy jednej z arterii miasta oraz na uczęszczanej drodze do kościoła parafialnego NSPJ nie miał dotąd szczęścia do rewitalizacji.

Wreszcie w tym roku udało się złożyć wniosek i uzyskać dofinansowanie w ramach Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeży obszarów rybackich 2007-2013”.

Umowę na dofinansowanie zadania „Zagospodarowanie placu przy ulicy Świerczewskiego” podpisano 7 listopada br. w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Wartość dofinansowania wyniesie ponad 172 tysiące złotych, przy ogólnej wartości projektu 250 tysięcy złotych.

Projekt przewiduje zagospodarowanie terenu obejmujące m.in.: ciągi komunikacyjne, zakrzewienie, zadrzewienie, oświetlenie oraz małą architekturę. Prace mają zostać zakończone w czerwcu 2015 r.



Bezpłatna infolinia dla bezdomnych

Okres zimowy jest ciężkim czasem dla osób pozostających w trudnej sytuacji życiowej, szczególnie dla bezdomnych.

Wsparcie udzielane tym osobom dotyczy miejsc noclegowych, zaopatrzenia w ciepłą odzież czy posiłek, ale również wsparcia w dotarciu do odpowiednich instytucji pomocy społecznej, służb porządkowych i placówek świadczących usługi opiekuńcze.

Szybki dostęp do informacji na temat miejsc noclegowych, jadłodajni oraz punktów udzielania pomocy rzeczowej, finansowej, prawnej i medycznej na terenie całego województwa warmińsko – mazurskiego od 1 listopada 2014 r. do 31 marca 2015 r. umożliwia bezpłatna, całodobowa infolinia dla osób bezdomnych, pod numerem telefonu 800 165 320.

Z okazji Dnia Pracownika Socjalnego,

obchodzonego w dniu 21 listopada, w imieniu samorządu gminnego Olsztynek i społeczności lokalnej

życzę wszystkim Pracownikom wielu sukcesów i satysfakcji w pracy zawodowej,

a jednocześnie znajdowania ciągle nowych sił do rozwiązywania złożonych spraw i życiowych dramatów ludzkich.

Otoczająca nas rzeczywistość stawia przed służbami społecznymi wciąż nowe wyzwania. Na barkach pracowników socjalnych spoczywa łagodzenie skutków procesu transformacji ustrojowej oraz wzmacnianie osób i rodzin w odzyskaniu zdolności do samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie. Empatia, głęboka życzliwość i wrażliwość, umiejętność poszanowania godności każdego człowieka oraz solidaryzowanie się z ludźmi potrzebującymi i cierpiącymi to cechy każdego oddanego tej służbie pracownika.

Ten wielki wysiłek i szereg cennych inicjatyw – podejmowanych przez pracowników socjalnych na rzecz mieszkańców naszej gminy, których dotknęła bieda, przemoc, bezradność i cierpienie – powodują, że w ludzkich sercach pojawia się nadzieja, a zagubieni odnajdują sens w życiu.

Życzę również wszelkiej pomyślności i szczęścia w życiu osobistym.

Burmistrz Olsztyńska
/-/ Artur Wrochna

Powstanie nowa sieć kanalizacyjna i burzowa

obejmująca ulice: Inwalidów, Mazurską, Grunwaldzką, Strażacką, Władysława Jagiełły i 22 Lipca



13 listopada w siedzibie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie, wiceprezes Maria Sokół przekazała na ręce Andrzeja Lewandowskiego – prezesa zarządu Gospodarki Komunalnej Sp. z o. o. w Olsztynie potwierdzenie ministra środowiska w sprawie dofinansowania na uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w Olsztynie.

Planowana nowa sieć kanalizacyjna i burzowa o łącznej długości 2,3 km obejmie ulice: Inwalidów, Mazurską, Grunwaldzką, Strażacką, Władysława Jagiełły i 22 Lipca. Zmodernizowany zostanie również około kilometrowy odcinek istniejącej sieci.

Wartość całkowita projektu to blisko 3,9 mln złotych, z czego wnioskowana kwota będzie stanowiła aż 85% kosztów kwalifikowanych.

Burmistrz Artur Wrochna, który uczestniczył w tym uroczystym przekazaniu, podkreślił znaczenie inwestycji dla Olsztyna. Dzięki niej aglomeracja osiągnie 95,5 proc. skanalizowania. Zwrócił również uwagę, że skanalizowano dużą część terenów wiejskich, a cały fragment miasta nie był dotąd skanalizowany lub korzystał z przedwojennych awaryjnych kolektorów. Ponadto, po przeprowadzeniu robót będzie można przystąpić do położenia nowych nawierzchni chodników i ulic oraz stworzenia przystanku komunikacji publicznej z prawdziwego zdarzenia.

Burmistrz zwrócił również uwagę, że Gospodarka Komunalna - odpowiedzialna za realizację inwestycji - wykazała się dużą operatywnością w tym względzie.

11 listopada mieszkańcy miasta i gminy Olsztynek licznie wzięli udział w oficjalnych uroczystościach 96. rocznicy odzyskania niepodległości przez naszą Ojczyznę.

Gminne Obchody Narodowego Święta Niepodległości

Uroczystości rozpoczęła Msza Święta za Ojczyznę w Kościele Parafialnym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa koncelebrowana przez ks. prałata Henryka Madeja i ks. dziekana Stanisława Pietkiewicza.

Po mszy odbył się przemarsz ulicami miasta pod pomnik „Orla Białego”, gdzie władze samorządowe, poczty sztandarowe oraz przedstawiciele wielu instytucji, policji, strażaków, straży miejskiej, leśników, szkół oraz olsztyńskich zakładów pracy i organizacji pozarządowych złożyli wieńce i wianki kwiatów.

Po uroczystościach wielu mieszkańców udało się do ratusza, gdzie można było obejrzeć zakończone prace budowlane adaptacji strychu na Multimedialne Muzeum Obozu Jenieckiego Stalag IB i Historii Olsztyna. Muzeum to ma powstać do końca pierwszej połowy 2015 r. Można było również zwiedzić wyremontowaną bibliotekę i dziedziniec ratusza.

Wieczorem w Gimnazjum im. Noblistów Polskich odbył się uroczysty koncert. W okolicznościowym przemówieniu burmistrz Artur Wrochna nawiązał

do historii dziejącej się zarówno w 1918, jak i w 1989 roku.

Burmistrz złożył również gratulacje Alinie Wołodkiewicz - dyrektorke Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie, Katarzynie Waluk - dyrektorke Miejskiego Domu Kultury w Olsztynie i Mirosławowi Szostkowi - komendantowi Straży Miejskiej w Olsztynie, którzy - w imieniu Prezydenta RP - zostali odznaczani przez wojewodę Medalami za Długoletnią Służbę.

W części artystycznej wystąpili: olsztyński chór kameralny „Arte del Canto” z repertuarem pieśni wojennych i patriotycznych, trio licealistek: Agnieszka Kowalewska, Patrycja Ruchała i Monika Malinowska, które wykonały „Stare Miasto” z repertuaru Lato Che oraz Paulina Gilarska z towarzyszeniem Wiesława Gąsiorowskiego, Przemysław Lenart i Aleksandry Binkul. Licznie zgromadzeni mieszkańcy Olsztyna wspólnie śpiewali pieśni patriotyczne z towarzyszeniem chóru kameralnego przy akompaniamencie Macieja Hacı i Wiesława Gąsiorowskiego. Program przygotował Miejski Dom Kultury w Olsztynie.



Ośrodek ZHP Perkoz wśród najlepszych

Harcerski Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy Perkoz nad jeziorem Pluszne jest bez wątpienia turystyczną i ekologiczną wizytówką naszej gminy. Od wielu lat jest liderem działań w szeroko pojętej edukacji ekologicznej i przyrodniczej.

W programie Zielonej Szkoły w Perkozie wzięło udział już ponad 20-tys. dzieci, w tym również z naszej gminy i raczej w mniejszości są ci, którzy jeszcze w Perkozie nie byli. Ciągły rozwój programu, wprowadzanie nowych zajęć edukacyjnych, czy zakupy nowych pomocy dydaktycznych możliwe są dzięki skutecznemu aplikowaniu o zewnętrzne środki. W ostatnich latach szczególnie cenna okazała się współpraca z Departamentem Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie, przy którego wsparciu zrealizowano kilka ciekawych zadań, m.in. urządzono lapidarium, zagospodarowano teren na ogródek dydaktyczny, zorganizowano selektywną zbiórkę odpadów, a także uruchomiono stację meteorologiczną, której pomiary można śledzić na bieżąco na stronie www.pogoda.perkoz.zhp.pl. Wszystkie te starania są doceniane i nagradzane.

Od tego roku ruszył w naszym województwie duży program promujący markowe produkty, usługi i wydarzenia „Produkt Warmia Mazury”. Zielona Szkoła w Perkozie znalazła się w gronie wyróżnionych usług i uzyskała prawo do korzystania z promocyjnego znaku (co jak widać na zdjęciach chętnie czyni).

Informowaliśmy już o konkursie Eko-Lider Warmii i Mazur 2014 i wyróżnieniu w kategorii samorządów, a teraz śpieszymy z uzupełnieniem. W kategorii organizacji pozarządowych nominację i dyplom otrzymał kierownik OSW Perkoz Norbert Kardahs, co - jak sam podkreśla - jest ważnym wyróżnieniem dla całego zespołu edukatorów Zielonej Szkoły. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.



Otwarcie zmodernizowanego targowiska miejskiego

5 listopada dokonano uroczystego otwarcia zmodernizowanego targowiska miejskiego przy ul. Kościuszki. W otwarciu uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, organizacji społecznych, wykonawcy inwestycji, duchowieństwa oraz klienci targowiska. W swoim wystąpieniu Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna podkreślił znaczenie handlu dla społeczności Olsztynka i odwiedzających gminę turystów.

Zadanie udało się zrealizować dzięki pozyskaniu przez naszą gminę środków finansowych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 w ramach działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności”.

Uroczystość przygotował Referat Oświaty, Kultury i Promocji Urzędu Miejskiego w Olsztynku z pomocą MDK Olsztynek i Zespołu Szkół w Olsztynku



6 listopada w Szkole Podstawowej w Olsztynku miało miejsce wzruszające spotkanie, niosące naprawdę duży ładunek pozytywnej energii. Oto bowiem spotkały się trzy pokolenia Polaków, na wspólnym śpiewaniu pieśni patriotycznych, by oddać hołd wszystkim patriotom, walczącym o wolną Polskę.

Rodzinne śpiewanie piosenek patriotycznych

Te słowa, może nieco patetyczne i wzniosłe, dobrze oddają charakter spotkania zorganizowanego przez nauczycieli i rodziców klas pierwszych Szkoły Podstawowej w Olsztynku. To już drugie tak spotkanie, miejmy nadzieję, że wpisze się ono w tradycję obchodów święta odzyskania niepodległości 11 listopada w naszym mieście. Trzeba w tym miejscu wymienić organizatorów- nauczycieli: Katarzynę i Macieja Hacıów, Jolanę Witkowską, Ewę Wronkę, Grażynę Figielską, ale także rodziców, a w szczególności Iżę Danielewicz i Wioletę Żmijewską, i wielu innych.

Takie wspólne śpiewanie pieśni jest jak spotkanie rodzinne przy świątecznym stole. Jeśli bowiem spotykają się dziadkowie, rodzice i dzieci, aby razem celebrować ważną dla Polski datę, to – jak mówią słowa piosenki „Pierwsza kadrowa” – raduje się serce, raduje się dusza...

Organizatorzy zadbali o to, aby każdego uczestnika spotkania wyposażyć w śpiewnik, w ten sposób wszyscy bez wyjątku śpiewali pełną piersią, budząc w sobie prawdziwe wokalne talenty. Oprócz wspomnianej już, znanej legionowej piosenki, w repertuarze znalazły się takie utwory, jak: „Rota”, „Jak długo na Wawelu”, „Płynie Wisła, płynie”, „Szara piechota”, „Ułani, ułani” i wiele innych. Pieśń „Bartoszu, Bartoszu”, pochodząca z 1837 roku, zwana „krakowiakiem Kościuszki”, wydawałoby się, że nieznana, została perfekcyjnie odśpiewana przez wszystkich uczestników. Na szczególne wyróżnienie zasługują dzieci z klas pierwszych. To one były prawdziwymi bohaterami tego uroczyste-

go spotkania. Występowały odważnie, z przejęciem wypowiadając słowa poetów zamknięte w patriotycznych strofach. Dzieci najbardziej zasłużyły na słodką nagrodę w postaci białoczerwonych bez. Miłą niespodzianką na zakończenie spotkania było wręczenie najmłodszemu wykonawcom książek, „Elementarza młodego Polaka”, autorstwa Marioli Jarockiej, ufundowanych przez pana Jacka Drelicha.

Uczestnictwo w śpiewaniu pieśni patriotycznych daje nadzieję i wiarę, że nasza świadomość narodowa jest wciąż silna. Pamiętamy o słowach wielkiego patrioty i poety Cypriana Kamila Norwida – „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek”. To dziedzictwo powinniśmy wciąż pielęgnować i rozwijać, m.in. poprzez takie spotkania, jak te w Szkole Podstawowej w Olsztynku.

Pozostając w kręgu patriotycznych piosenek, chciałbym polecić Szanownym Czytelnikom płytę znanego muzyka i producenta Dariusza Malejónka – „Panny Wygnane”, vol.1, wydaną 8 listopada tego roku. Tematycznie nawiązuje do dwóch poprzednich płyt: „Morowe panny” i „Panny wyklęte”. Nowa płyta różni się od poprzednich wydawnictw przede wszystkim tym, że do stylistyki muzycznej dodano elementy folkowe i orientalne, nawiązujące do tego, iż szlak 2 Korpusu wiodł przez wiele krajów – od Syberii po Irak, Palestynę, Włochy, a zakończyła się w Szkocji. Na płycie występują znakomite polskie wokalistki: Ania Rusowicz, Kasia Kowalska, Katarzyna Groniec, Ania Brachaczek,

Marcelina, Marika, Ifi Ude i wiele innych. Płyta jest hołdem złożonym tysiącom Polaków, zesłańcom lub więźniom politycznym, walczącym na obcej ziemi za Ojczyznę. To temat tęsknoty za Polską, zetknięcie z obcą kulturą, językiem, tułaczka po obcej ziemi. Na szczególną uwagę zasługuje „Piosenka o Wojtku” (to o niedźwiedziu, który stał się symbolem polskiego wojska z armii generała Andersa). Ten wesoły i mądry niedźwiedź przemierzył z 2 Korpusem niemal cały szlak bojowy (był także pod Monte Cassino), pozostawiony został na koniec w edynburskim ogrodzie zoologicznym*. Warto mieć w swojej kolekcji tę bardzo dobrą płytę, o oryginalnym brzmieniu i ciekawej aranżacji, ubogaconą jeszcze wspaniałymi głosami najlepszych polskich wokalistek.

Zygmunt Puszczewicz



Rodzinie, przyjaciółom, Księdzu Dziekanowi

Stanisławowi Pietkiewiczowi, Pani Bujanowicz, delegacjom,
oraz firmie pogrzebowej ARKA, wszystkim znajomym, którzy

wzięli udział w ostatniej drodze

Naszego Męża, Ojca, Dziadka i Teścia

Ś.P Jana Wenclawa

Składa rodzina.

Psycholog

mgr Kamil Jarmoszuk

Oferuję profesjonalną pomoc osobom zmagającym się z problemami natury emocjonalnej, zaburzeniami psychicznymi (schizofrenia, zaburzenia osobowości, nerwice, depresja i inne), zaburzeniami odżywiania, uzależnieniem, problemami wychowawczymi i innymi trudnymi sytuacjami życiowymi.
Przyjmuję w Olsztynie i Olsztynku.

sesje indywidualne - 100 zł

sesje grupowe - 120 zł

tel. 883 047 309 www.olsztynpsycholog.pl

Pani Ewa Szerszeniewska

wyróżniona przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

Z okazji Święta Pracownika Socjalnego Prezydent RP Bronisław Komorowski wręczył odznaczenia państwowe oraz nagrody i wyróżnienia ministra pracy i polityki społecznej. W tym roku minister przyznał 13 nagród oraz 11 wyróżnień w formie listów gratulacyjnych za wybitne i nowatorskie rozwiązania w zakresie pomocy społecznej. Jedną z osób wyróżnionych jest Pani Ewa Szerszeniewska – dyrektor MOPS w Olsztynku.

Z okazji święta minister Kosiniak-Kamysz wystosował list do nagrodzonych pracowników socjalnych. Píše w nim m.in.: „*Życzę dalszej wytrwałości, satysfakcji, uznania, a także szacunku ze strony władz i społeczności lokalnych. Życzę także, aby niesiona pomoc stała się prawdziwym spełnieniem, a na co dzień dostarczała wiele uśmiechu i ludzkiej życzliwości*”.

Pani Ewa Szerszeniewska została wyróżniona za profesjonalizm podejmowanych działań oraz tworzenie modelowych rozwiązań na rzecz profilaktyki i rozwiązywania problemów beneficjentów pomocy społecznej.

Pani Dyrektor kieruje MOPS w Olsztynku od dnia 1 lutego 1990 r. Ukończyła wyższe studia magisterskie. Stale pogłębia swoją wiedzę, uczestnicząc w różnych kursach, szkoleniach, warsztatach, konferencjach oraz seminariach. Poza wieloletnim doświadczeniem zawodowym, posiada pasję społecznika i dar integrowania ludzi do wspólnego działania na rzecz potrzebujących. Jej niezwykle zaangażowanie, profesjonalizm, kreatywność i nowatorskie podejście w rozwiązywaniu problemów są zauważane i doceniane przez klientów pomocy społecznej, często zagrożonych wykluczeniem, a także przez współpracowników i podmioty niepubliczne, współdziałające w tym zakresie. Pani Dyrektor Ewa Szerszeniewska skutecznie i z wielkim zaangażowaniem podejmuje działania w obszarze szeroko rozumianej polityki społecznej. O wielu z nich pisze artykuły w lokalnej prasie. Zabiega i zdobywa środki na rozwój poradnictwa dla osób potrzebujących wsparcia. Aktualnie w MOPS w Olsztynku prowadzone jest bezpłatne poradnictwo prawne, psychologiczne, pedagogiczne, socjalne, a ponadto doradztwo zawodowe, co skutecznie pomaga uporać się z problemami osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym. Pani Ewa była inicjatorką powstania Domu Dziennego Pobytu w Olsztynku, przeznaczonego dla osób starszych i niesamodzielnych oraz Klubu

Integracji Społecznej dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Jest inicjatorką utworzenia kilku punktów konsultacyjno-informacyjnych i terapeutycznych na terenie gminy: dla osób dotkniętych przemocą, dla osób uzależnionych od alkoholu i ich rodzin, dla osób uzależnionych od środków psychoaktywnych, dla osób współuzależnionych oraz punktu konsultacyjno-prawnego. Wdraża programy społeczne, m.in. program „*Nie jutro, lecz dziś*” realizowany w ramach POKL, którego celem jest aktywizacja wszystkich grup społecznych oraz program „*Pomosty. Budowanie kapitału społecznego młodzieży ze środowisk wiejskich Warmii i Mazur*” – realizowany wspólnie z Instytutem Badawczo- Szkoleniowym w Olsztynie, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach EFS. Współpracuje ze Stowarzyszeniem Edukacji Nieformalnej przy realizacji programu „*Młody Lider-Aktywny i Kreatywny Obywatel*” finansowanego ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Była również jedną z inicjatorek powstania Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i ich rodzin w Olsztynku, przy którym powstały Warsztaty Terapii Zajęciowej. Integruje osoby starsze i osoby niepełnosprawne ze środowiskiem lokalnym. Podejmuje działania innowacyjne - m.in. dzięki jej zaangażowaniu Olsztynki jako jedno z trzech miast w Polsce uczestniczył w pilotażowej realizacji oraz adaptacji i ewaluacji Programu Wzmacniania Rodziny – nowego programu profilaktycznego adresowanego jednocześnie do dzieci i rodziców. Jest także koordynatorem Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii, Przewodniczącą Gminnego Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, przewodniczącą Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Ponadto, pracuje w dwóch komisjach roboczych – w urzędzie wojewódzkim i urzędzie marszałkowskim - w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie na terenie



województwa warmińsko-mazurskiego. Od ponad 20 lat współpracuje z wieloma organizacjami pozarządowymi. Jest jedną z inicjatorek powołania cztery lata temu Stowarzyszenia Wspierania Działań na Rzecz Osób Potrzebujących Pomocy „*Droga*”. W 2013 r. koordynowała nowatorski, pilotażowy program profilaktyki uniwersalnej dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w zakresie zapobiegania uzależnieniu od kompulsywnego używania Internetu „*Złapany w sieć*”. Program był realizowany na zlecenie Krajowego Biura ds. Zapobiegania Narkomanii. W 2010 r. powołała Gminny Zespół ds. Przeciwdziałania Narkomanii. Działania zespołu doprowadziły do stworzenia systemowego programu profilaktyki uniwersalnej dla wszystkich dzieci i młodzieży z gminy Olsztynki. Jest to jedyny tego typu program w województwie warmińsko-mazurskim. Gmina Olsztynki stała się gminą wiodącą na terenie województwa warmińsko-mazurskiego w zakresie profilaktyki, przeciwdziałania przemocy i pomocy osobom uzależnionym dzięki inicjatywie, charyzmie i otwartości Pani Dyrektor i jej współpracowników. Potrafi pozyskać do współpracy osoby znane i uznane, tak w skali województwa, jak i w skali kraju. W 2013 r. została odznaczona Odznaką Honorową Za Zasługi dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz wyróżniona podczas wojewódzkiej gali przyznawania statuetek AMICUS BONUS za szczególne zaangażowanie w sprawy profilaktyki dla dzieci i młodzieży, włączeniem do Kampanii „*Zachowaj Trzeźwy Umysł*”.

PRZEWozy PASAŻERSKIE

Wynajem busów (9 i 23-osobowych)

Oferujemy:

- przewozy turystyczne,
- przewozy dzieci i młodzieży szkolnej,
- przewozy na/z lotniska

Obsługujemy:

- konferencje,
- wesela,
- wyjazdy integracyjne,
- pielgrzymki



F.H.U. ITER- BUS

Andrzej Argalski

andrzejargalski@wp.pl

tel. 601 92 13 15

Witamina

Hurtownia Owoców i Warzyw

Olsztynek, ul. Kościuszki 4
targowisko miejskie (wjazd od ul. Słonecznej)

**Zaopatrujemy Sklepy detaliczne, Sklepy sieciowe, Hotele,
Restauracje, Ośrodki Wypoczynkowe oraz klientów indywidualnych.**

Możliwość zakupów bezpośrednio w hurtowni lub też telefonicznie.

**Posiadamy sklep firmowy nr 1 WITAMINA na targowisku miejskim,
który oferuje dogodne ceny dla klientów detalicznych.**

Tel. kontaktowy:

- 603 286 009

- 607 645 584

ZAPRASZAMY !



Zapomniana „Tysiąclatka”

W ubiegłym roku minęła okrągła rocznica 50 lat od powstania Szkoły Podstawowej Nr 2 w Olsztynku. Jej żywot był stosunkowo krótki, ale ta placówka odegrała dosyć istotną rolę w kształceniu dzieci i młodzieży naszego miasta w schyłkowej epoce Gomułki i wczesnej epoce Gierka. Poniemieckie budynki Szkoły Podstawowej Nr 1 stały się zbyt ciasne dla stale rosnącej liczby uczniów. Wraz z wejściem do szkół dzieci z tzw. wyżu demograficznego liczba uczniów w jedynej szkole podstawowej wzrosła do ponad tysiąca (szkoła ta była przewidziana na około 400-500 uczniów). Wielkie klasy, liczące ponad 40 dzieci, nauka na trzy zmiany – wszystko to bardzo utrudniało normalny tok nauczania i prawidłowe wychowanie.

Władze partyjne i oświatowe podjęły decyzję o budowie drugiej szkoły w Olsztynku. Inicjatywa ta dobrze wpisywała się w słuszne hasło PZPR o budowie 1000 szkół na tysiąclecie państwa polskiego. Władze Olsztynka znalazły wolny teren niemal w centrum miasta, przy ulicy Cichej. Był to w znacznym stopniu dawny bagieny obszar, na który po wojnie nawieziono duże ilości gruzu ze spalonego przez Rosjan w 1945 roku starego miasta. W trzecim kwartale 1962 roku rozpoczęto budowę. Ciężarówki zwoziły materiał budowlany, robotnicy stawiali baraki na tymczasowe mieszkania i magazyny. Koparki wrzynały się w ziemię robiąc wykop pod fundamenty. Praca nabierała tempa. Latem 1963 roku stanął budynek nowej szkoły.

Inspektorat Oświaty i Kultury w Ostródzie dokonał podziału miasta Olsztynek na dwa rejony szkolne. Do rejonu tysiąclatki przydzielono ulice: Kościuszki, Słoneczna, Kamienna, Szkolna, Sienkiewicza, Zajączka (obecnie 22 Lipca), Pionierów, Poranna, Chopina od nr 4, kolonia Olsztynek, Sudwa, kolonia Jemiołowo. Podzielono też grono pedagogiczne pracujące w Szkole Podstawowej Nr 1. W skład grona pedagogicznego weszli następujący nauczyciele: Lucjan Hodyra, Kazimierz Wysocki, Eugenia Baukrowitz, Witold Jasinski, Alicja Chrzanowska, Leonard Serbinowicz, Zofia Zaręba, Irena Jackiewicz, Stanisława Mejsner, Halina Szydłowska, Zofia Kalbarczyk. Kierownikiem szkoły został nauczyciel i równocześnie I sekretarz Komitetu

Miejskiego PZPR – Zygmunt Zaręba. Mimo wszystko porządny człowiek – jak oceniali go byli uczniowie.

Nadszedł miesiąc wrzesień 1963 roku i wielkie rozczarowanie – budowa szkoły nie została ukończona, mimo, że termin upłynął 15 sierpnia. Dziesięć oddziałów (362 dzieci) kierownictwo szkoły musiało pomieścić w pięciu izbach lekcyjnych wypożyczonych w Szkole Podstawowej Nr 1. Przysparzało to mnóstwo problemów, ale był to skuteczny argument na szybkie zakończenie budowy. Wreszcie 6 listopada 1963 roku nastąpiło uroczyste otwarcie Szkoły Pomnika Tysiąclecia Państwa Polskiego z udziałem władz wojewódzkich, powiatowych i miejskich oraz nauczycieli, dzieci i rodziców. Młodzież szkolna złożyła przysięgę, że w nowej szkole będzie osiągać jak najlepsze wyniki. Koszt budowy wyniósł ok. 3 miliony złotych, na pomoce naukowe i wyposażenie przeznaczono ok. 360 tysięcy złotych. Szkole nadano imię Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza, który według władz komunistycznych był zasłużonym bojownikiem o polskość Warmii i Mazur.

Od samego początku narastały problemy ze zbyt dużą liczbą uczniów i nadmiernie licznymi klasami. W 1963 roku 362 uczniów podzielono na dziesięć oddziałów, trzy lata później liczba uczniów wzrosła do 441. Największe zagęszczenie nastąpiło w 1970 roku, kiedy w tej szkole uczyło się 472 dzieci. W okresie od 1.09.1963 do 1.09.1968 roku szkołą kierował Zygmunt Zaręba, po nim funkcję kierownika do końca istnie-

nia szkoły pełnił Mieczysław Chrzanowski. Kadra nauczycielska utrzymywała się na poziomie 12-14 pedagogów i kilku osób obsługi. W 1969 roku do grona pedagogicznego tej szkoły należeli: Alicja Chrzanowska, Eugenia Baukrowitz, Stanisława Mejsner, Kazimierz Wysocki, Zofia Zaręba, Zygmunt Zaręba, Alicja Woźnicka, Wanda Protas, Astrida Kaczmarzka, Jadwiga Ogilbo, Krystyna Cyronek, Krystyna Jezierska, Irmgarda Baar, Matylda Panasiuk, Iwona Szulc. Charakterystyczną postacią była woźna szkoły Janina Krysiak, funkcję sekretarki pełniła Anna Bogdziejcz.

Głównym zadaniem szkoły było i jest nauczyć i wychować młodego człowieka. W czasach komunistycznych placówki oświatowe miały do spełnienia niezwykle ważną rolę w kształtowaniu świadomości zgodnej z wytycznymi partii (PZPR). Całkowicie świecka szkoła była pozbawiona wszelkich akcentów religijnych. Dzieci i młodzież wychowywano w duchu ateistycznym, nauka religii była dozwolona tylko dla chętnych, poza szkołą. Państwo komunistyczne w głównych celach swojego działania miało całkowite wyeliminowanie wpływów kościoła z życia politycznego i społecznego.

Poziom nauczania zależał głównie od umiejętności i osobowości nauczycieli. Niektórzy z nich potrafili nauczyć i zachęcić do zdobywania wiedzy. Byli też i tacy, którzy stresowali uczniów i zniechęcali do nauki. Zajęcia lekcyjne odbywały się sześć dni w tygodniu po 5-6 godzin dziennie. Liczne klasy (30-40 uczniów), ciasnota, prymitywne pomoce naukowe – wszystko to odbijało się na jakości nauczania oraz stresowało i przemęczało samych nauczycieli, na których nakładano całą masę dodatkowych obowiązków. Niemal każdy nauczyciel uczył jednego lub dwóch przedmiotów, sprawował funkcję wychowawcy klasy, był opiekunem organizacji uczniowskiej lub drużyny harcerskiej, prowadził koło zainteresowań. Wielu nauczycieli musiało wypracować 36 godzin lekcyjnych tygodniowo. Nie było wolnych sobót, a różne szkolenia i spotkania z rodzicami odbywały się w niedziele.



autor Bogumił Kuźniewski

W czasach PRL-u w szkołach panowała surowa dyscyplina. Wszyscy uczniowie musieli chodzić w mundurkach lub fartuszkach, nosić na rękawach tarcze szkolne oraz przestrzegać regulaminów. Kar cielesnych formalnie nie stosowano, ale niektórzy nauczyciele potrafili wytargać niesforne go ucznia za ucho lub przyłożyć w inną część ciała. Nikt się na takie praktyki nie skarżył, ale w jednej szkole w Olsztynku pamiętliwi absolwenci ósmej klasy na zakończenie edukacji obili takiego nauczyciela dosyć solidnie. On też nikomu się nie poskarżył.

W szkole przy ulicy Cichej toczyło się burzliwe, codzienne życie od uroczystego rozpoczęcia, aż po zakończenie roku szkolnego. Lekcyjną ciszę przerywały dzwonki na przerwę i wtedy na zewnątrz budynku wylewał się niesamowity gwar, wręcz harmider kilkuset krzyczących dzieciaków. Nad tym tłumem próbowali zapanować dyżurujący nauczyciele i uczniowie pełniący funkcje dyżurnych. Ważną rolę odgrywał samorząd uczniowski i różne organizacje w szkole: SKS, Spółdzielnia Uczniowska, TPPR, PCK, harcerstwo oraz przedmiotowe koła zainteresowań. Organizowano różne uroczystości z okazji świąt, rocznic i innych wydarzeń – Dnia Nauczyciela, Barbórki, Dnia Kobiet, Dnia Dziecka, także tzw. „choinki” i bale karnawałowe.

Szczególnie uroczystości żegnano absolwentów klas ósmych. Z tej okazji były organizowane wieczorki taneczne przy suto zastawionym stole, które trwały do północy, a nawet i dłużej. Tańczącym przygrywały prawdziwe zespoły muzyczne. Wielkim powodzeniem cieszyły się wycieczki w różne regiony kraju oraz biwaki klasowe w okolicach Olsztynka. Na te wyjazdy można było zbierać pieniądze w Szkolnej Kasie Oszczędności, albo pracując jesienią przy wykopkach ziemniaków w PGR-ach. Wyjazdy na wykopki były obowiązkowe dla uczniów starszych klas. Ważną rolę odgrywała Spółdzielnia Uczniowska „Kosmos”. Liczyła ponad setkę członków i uczyła ich gospodarności, czyli mądrego oszczędzania i inwestowania. Prowadziła sklepik, w którym uczniowie mogli kupić artykuły piśmienne, spożywcze, pastę do zębów i szczoteczkę, akcesoria uczniowskie i harcerskie. Przy sklepiku istniał też punkt nabijania długopisów. Sekcja gospodarcza prowadziła dożywianie oraz ogródek warzywny i kwiatowy.



W roku szkolnym 1963/64 pierwsza klasa liczyła 39 uczniów.



W szkołach socjalistycznych kładziono duży nacisk na wychowanie ideologiczne. Temu celowi służyły różnorodne działania poprzez nauczycieli, organizacje społeczne i uc-

niowskie. W szkolnym kalendarzu imprez niezwykle ważne były coroczne obchody święta Ludowego Wojska Polskiego, wybuchu Rewolucji Październikowej, utworzenia Armii

Czerwonej, 1 Maja, Dnia Zwycięstwa. Powszechnie czczono komunistycznych bohaterów, takich jak: Ludwik Waryński, Feliks Dzierżyński, Karol Świerczewski, Włodzimierz Lenin, Karol Marks i innych. Kształtowano swoiście pojęty patriotyzm, wybierając tylko takich polskich bohaterów, którzy pasowali do hasła walki o wolność i demokrację, oczywiście socjalistyczne oraz o tzw. postęp społeczny. Inni bohaterowie nie istnieli, także ważne kiedyś święta państwowe odeszły w niepamięć. Z wielką pompą obchodzono setną rocznicę urodzin W. Lenina. Z tej okazji w całej Polsce organizowano akademie, wieczornice, koncerty, pokazy filmów. Ten wyjątkowo ohydny i zbrodniczy człowiek został wykreowany na jedną z najważniejszych postaci w dziejach Polski i świata.

Nauczycieli i uczniów zmuszano do aktywnego uczestniczenia w tych imprezach. Przez wiele dni trwały przygotowania do akademii, na których recytowano wiersze i śpiewano odpowiednie pieśni, np. na uroczystym apelu z okazji 20-lecia istnienia ORMO dziewczynki zaśpiewały dwie piosenki: „Idealny sierżant” i „Nasz tato i my”. Pomimo tych ideologicznych wynaturzeń Szkoła Podstawowa nr 2 odegrała istotną rolę i wywarła duży wpływ na wychowanie ok. tysiąca uczniów w ciągu 11 lat swego istnienia. W ubiegłym roku minęła 50 rocznica powstania szkoły 1000-lecia, a w tym roku mija 40 rocznica jej zamknięcia.

Opracowano
na podstawie kroniki szkolnej
Bogumił Kuźniewski

List do redakcji

Szanowna Redakcjo!

Od dwóch lat na łamach olsztyńskiego pisma „ALBO” toczy się dyskusja na temat Tannenbergu – Denkmalu. W ramach tej dyskusji padały różne propozycje, które należałoby przypomnieć. Z jednej strony – reprezentowane przez Bogumiła Kuźniewskiego Towarzystwo Przyjaciół Olsztyńka opowiada się za częściową odbudową piątej wieży Tannenbergu, aby zachować pamięć o Hindenburgu i przy okazji uczcić ofiary I wojny światowej.

Z drugiej zaś strony – niesformalizowana grupa mieszkańców Olsztyńka proponowała i dalej pozostaje przy tej propozycji, aby w miejscu pochówku 20 nieznanymi żołnierzami niemieckimi postawić krzyż oraz w dalszym ciągu porządkować mogiły poległych w I wojnie światowej, zarówno żołnierzy niemieckich, jak i rosyjskich.

Czytając kolejne wydania „Albo” dowiadujemy się, że pomysł pana Bogumiła Kuźniewskiego i TPO rozszerza się na utworzenie Europejskiego Parku Historii i Pamięci łączącego w TRÓJKĄT PAMIĘCI – Tannenberg- Denkmal, Stalag I B Hohenstein i Cmentarz Wojenny w Sudwie. Takie połączenie historii bardziej zakrawa nam na „trójkąt bermudzki”, który wszystko pochłania. W tym przypadku właśnie pochłania naszą pamięć i tożsamość.

Nasze odczucie jest takie, że TPO i pan Bogumił Kuźniewski, mówiąc kolokwialnie, „zafiksowało się na Tannenberg, a ściślej na Tannenberg – Denkmal” i chce połączyć, relatywizując i upraszczając historię, instytucjonalnie odrębne ze swej istoty fakty historyczne. Chodzi o to byśmy pojęli, że militarystyka niemiecka, zarówno z I czy II wojny światowej, był sprowokowany przez „wschodnią, azjatycką dziczy” i bronił się przed „współczesnymi Hunami”. Dla nas jest to cyniczna zagrywka łącząca spektakularne niemieckie zwycięstwo z sierpnia 1914 roku, czyli z I wojny światowej, z niszczeniem i upodleniem jeńców w II wojnie światowej. Zwycięstwo i upodlenie ludzi nie może łączyć się w jedność moralną, nawet pod tak inteligentną nazwą jak Europejski Park Historii i Pamięci. Są granice, których nie powinno się przekraczać z szacunku dla poległych i dla współczesnych pamiętających tragedię wojenną.

We wrześniowym „Albo” (9/2014), czytając artykuł pana Bogumiła Kuźniewskiego pt. „Konferencja”, dowiadujemy się, że była 2-dniowa konferencja zorganizowana przez Związek Stowarzyszeń Niemieckich na Warmii i Mazurach i Towarzystwo Przyjaciół Olsztyńka z okazji 100. rocznicy I wojny światowej i bitwy pod Tannenbergiem.

I nie byłoby w tym nic dziwnego, ani niestosownego, że takowa konferencja się odbyła, gdyby nie pewne niedopowiedzenia, przemilczenia, a nawet obraźliwe insynuacje wypływające od jednego z referentów konferencji i autora artykułu o tejże konferencji. Dlatego, jeśli chodzi o niedopowiedzenia i przemilczenia, to pozwolimy sobie na zajęcie następującego stanowiska.

Pan B. Kuźniewski pisząc o projekcie Europejskiego Parku Historii i Pamięci wspominał, cyt.: „Znamienne było to, że takie opinie (czyli pozytywne) wyrażali głównie Polacy, strona niemiecka zachowywała daleko idącą ostrożność”, ale nie dopowiedział, dlaczego strona niemiecka tak właśnie się zachowała. Otóż sądzimy, że dlatego iż w Niemczech obowiązuje tzw. ustawa antynazistowska, a pomnik Tannenberg- Denkmal, jako pomnik Chwały III Rzeszy z nadania Hitlera w 1935 r., wpisuje się w tę ustawę. Okazało się, że wypowiadający się na tej konferencji Polacy „byli bardziej papieżami od samego papieża”. W tym miejscu warto przypomnieć jeszcze fakt, który był przedstawiany na niedawnej wystawie w Olsztynie autorstwa pani Doroty Nieznalskiej na temat Tannenbergu - Denkmalu. Było tam podane, że w Niemczech w l.80-tych XX w., w Bawarii, powstał z inicjatywy dzieci wysiedleńców z Prus Wschodnich tzw. „Mały Tannenberg”- czyli replika pomnika w skali 1:5. Obecnie to założenie pomnikowe zostało rozebrane właśnie dlatego, żeby nie

przypominało czasów hitlerowskich, bo z tym pomnikiem jest związany w pewnym sensie początek nazistowskiej dyktatury.

Zupełnie niezrozumiała w artykule p. Bogumiła Kuźniewskiego jest jego argumentacja o potrzebie, czy wręcz konieczności powstania Europejskiego Parku Historii i Pamięci oraz kultywowania tym samym pamięci o Tannenbergu- Denkmalu.

Autor podaje przykłady obchodów 100. rocznicy I wojny światowej w innych miastach woj. warmińsko – mazurskiego i w Rosji. Pisze m.in. tak: „Nawet w obwodzie kalininradzkim przygotowano wielką rekonstrukcję bitwy pod Gąbinem oraz wydano bogato ilustrowaną publikację książkową o walkach w Prusach Wschodnich”. I co z tego wynika?

Zrozumiałe jest zachowanie Rosjan, bo pod Gąbinem (obecnie Gusiew) to właśnie Rosjanie odnieśli zwycięstwo nad Niemcami. Rosjanie czcili pamięć swoich poległych i swoje zwycięstwo pod Gąbinem, a nie pamięć zwycięskiej dla Niemców bitwy pod Waplewarem, czy Olsztynkiem, nazwanej przez propagandę niemiecką II bitwą pod Tannenbergiem dla odreagowania Grunwaldu 1410 r.

Szkoda, że szanowany i ceniony olsztyński historyk, pan Bogumił Kuźniewski, uważa ludzi inaczej myślących na temat Tannenbergu - Denkmalu, za paranoików, pisząc: „Niemal wszyscy podchodzą już do tematu bitwy pod Tannenbergiem w sposób racjonalny, tylko w środowisku olsztyńskim istnieją nadal chorobliwe lęki i paranoiczna obsesja na tym punkcie. Wynika to zapewne z braku podstawowej, rzetelnej wiedzy na ten temat”. Wypada tylko spytać autora artykułu, jakież to studia medyczne ukończył, by stawiać taką diagnozę w stosunku do oponentów w konkretnej sprawie?

Warto w tym miejscu dopowiedzieć, że na temat projektu powstania Europejskiego Parku Historii i Pamięci wypowiedział się Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Olsztynie działający przy wojewodzie warmińsko- mazurskim, oceniając pomysł nieprzychylnie. Wnosimy więc, że grono inaczej myślących nie zawęży się tylko do środowisk olsztyńskich. Mieszkańcy Olsztyńka wcale nie muszą godzić się na realizację postulatów p. B. Kuźniewskiego. Nie muszą więc dokładać się, nawet przy wsparciu finansowym z Unii Europejskiej, do urządzania kontrowersyjnego Europejskiego Parku Historii i Pamięci na terenie byłego pomnika Tannenberg. I tym samym szczególnego wyróżnienia bitwy pod Olsztynkiem w 1914 r., a już na pewno – świętowania przy tym zwycięstwa marszałka Hindenburga.

A tak już zupełnie na zakończenie, to chcemy się zapytać, po co powstaje Multimedialne Muzeum Stalagu IB Hohenstein i Historii Olsztyńka? Z tego co wyczytać można w „Albo”, to właśnie muzeum ma przybliżać i utrzymywać pamięć o jeńcach z II wojny światowej udręczonych w Stalagu IB, jak i historię Olsztyńka, w którą to wplata się również bitwa pod Olsztynkiem jako jedna z wielu w dniach 28-29 sierpnia 1914 roku. Pokazywany ma być wizualnie również pomnik Tannenberg- Denkmal. Dzięki obecnej technice zwiedzający będą mogli przenieść się w czasie i przestrzeni tak, by przeżyć obozowe życie, jak i działania wojenne z I i II wojny światowej. I to powinno wystarczyć!

P.S.

Ludziom pamiętającym II wojnę światową Tannenberg kojarzy się z gestapowską akcją pod kryptonimem właśnie „Tannenberg”, a prowadzoną na tyłach Wehrmachtu pod rozkazem Reinharda Heydricha w dniach od 1 IX do 25 X 1939 roku w celu likwidacji polskiej inteligencji (Intelligenzaktion), w wyniku której straciło życie ponad 20 tys. Polaków.

Pozostawiamy to ku pamięci i zadumie.

Z poważaniem:
Stanisława Ziątek, Alicja Chrzanowska, Lucjan Hodyra

OPLĄTANI POEZJĄ DLA NIEPODLEGŁEJ



*Legiony to – żołnierska nuta,
Legiony to – straceńców los,
Legiony to – rycerska buta,
Legiony to – ofiarny stos.*

*Ref. My Pierwsza Brygada....
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy
Swoją życia los,
Na stos, na stos!*

*Mówili, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcąc to móc,
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz.*

Ref. My Pierwsza Brygada...

*O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, przelanych łez,
Pomimo to nie ma wątplenia,
Dodaje sił, wędrówki kres.*

*Ref. My Pierwsza Brygada...
/.../
Umieliśmy w ogień zapalu,
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.*

Ref. My Pierwsza Brygada...

O MARSZU PIERWSZEJ BRYGADY Marszałek Polski Józef Piłsudski w 1924 roku powiedział, że jest najdumniejszą pieśnią, jaką kiedykolwiek Polska stworzyła. Pieśń patriotyczna, obecnie z nadania ministra obrony narodowej „Pieśń Reprezentacyjna Wojska Polskiego” ukazuje najszlachetniejsze cechy piłsudczyków, którzy walecznym czynem torowali drogę Niepodległej. Słowa tej pieśni oddają mocnym żołnierskim tonem sens podjętej w 1914 roku walki. Czcząc patriotyzm i bohaterstwo legionistów w 100 rocznicę Wielkiego Czynu, skierujmy naszą pamięć ku poezji tamtych czasów.

Patriotyzm rodzi się już we wczesnej młodości, jest czymś bardzo osobistym i wyrażonym najszlachetniejszą formą poprzez aktywną działalność, ale i poprzez poezję.

Z listu poetki Janiny Dobrowolskiej.

Wielu pisarzy i poetów o liczącym się dorobku literackim związało swój los z Legionami Józefa Piłsudskiego. Wielu złożyło przyszłej wolnej Ojczyźnie największą ofiarę, z własnego życia. Na zawsze pozostali tam, gdzie walczyli, na twardego żołnierskiego szlaku.

Był wśród nich żołnierz I Brygady Legionów, **Stanisław Długosz** /1892 – 1915/. Dobrze zapowiadający się poeta, autor wierszy patriotycznie – żołnierskich zginął w wieku 23 lat w bitwie pod Lubartowem. W listopadowy dzień 1914 roku napisał przejmujący do głębi utwór, który zatytułował „List”.

*Siadam i piszę list
Kiedy – i jak wysłę,
czy dojdzie do tamtych rąk?
Dziś myśleć nie chcę – nie myślę.*

*Bo przecież tak czy tak
chmury bagietów nie zrzedną
w długą jesienną noc.
Nieprawdaż? Więc wszystko jedno!*

*A jednak bardzo bym chciał,
żeby choć jedno zdanie
przeszło przez ogni błysk
w listopadowe zaranie.*

*O ramy mojego okna
uderza gorąca fala -
huczy rozgłosem min
i wieś za wsią zapala.*

*Czekam, aż dojdzie tu
i mnie w swój wir zagarnie
Zgasły pożaru ogień -
tak głucho wokół, cmentarnie –*

*I nie dokończony list –
Kto go – i kiedy wysłę?
Gdzie pójdzie? Czy ku Łodzi,
czy na piaszczyste nadwiśle?*

*Do czyich dojdzie rąk?
Żeby choć jedno zdanie
przeszło przez ogni błysk
w listopadowe zaranie –*

Poetycka prośba młodego żołnierza, prosto z pola walki, stała się, niestety, smutnym pożegnaniem, którego on sam zapewne nie przewidywał. Tomik poezji **Stanisława Długosza „Przed złotym czasem”**, wydany pośmiertnie, przedmową opatrzył **Andrzej Strug** /1871 – 1937/, pisarz, autor znanej trylogii „Żółty krzyż”, też legionista.

Żołnierską drogę ku wolności wybrał poeta **Józef Mączka** /1877 – 1918/. Ze swoją II Brygadą Józefa Hallera przeszedł długi bojowy szlak aż po Dniepr i Kubań. Walczył w bitwie pod Kanio-
wem na Ukrainie. Zakończył życie w przededniu odzyskania niepodległości w Paszkowskiej Stolicy pod Jekatynodarem /obecnie Krasnodar/. Zmarł na cholere. Swoje utwory ogłaszał w prasie, a ich część /tom pt. „Starym szlakiem”/ wydał w 1917 roku. W czasopiśmie „Żołnierz Polski”, redagowanym przez znanego pisarza, rów-

nież piłsudczyka, **Juliusza Kadena – Bandrowskiego** /1885 – 1944/, o Józefie Mączce napisał tak: „Był jak błyskawica wojennego uniesienia, jako ten lot rycerski ku promiennej chwale”. Twórczość poety nazwano rycerską opowieścią, dumką wojenną, a jego samego – śpiewakiem łosów towarzyszy broni.

Józef Mączka sławił męstwo, ale i fantazję polskich ułanów:

*Zawołała Cię marna skrzydlata -
Słodkieć urzekło wołanie...
W dal ku sobie zwiabiła Cię zwiwna -
Poleciałaś na koniu w kraj świata!
Zawołała Cię sława – królowna
Ułanie!*

/Z wiersza „Rotmistrzowej sławie”/

Ale nie tylko, złudna często, sława i ułańska fantazja były tematami utworów Józefa Mączki. On, żołnierz legionista, doświadczył grozy wojny, zarówno w okopach, jak i na polu walki, wśród huku dział i kul karabinowych. W Jabłonce Borowej w październiku w 1915 roku powstał znany wiersz „Szare rotty”, w którym poeta nawiązał do częstego w literaturze motywu snu o wolności. Ów sen, marzenie Polaków, miał stać się rzeczywistością w 1918 roku.

*Nam nie grają trębacz surmowi
ani kotły nam biją zwycięstwo...
Na ugorach, wśród sinych pustkowi -
Śmierć jest cicha i ciche jest męstwo -
i grób cichy – u mszystych wezgłowi
/.../
Ani jasne nam w słońcu lśnią groty,
ani mundur zabłyśnie jaskrawie...
Idziem – szara kolumna piechoty -
wędrujące w odlotach żurawie...*

*Jeno sen nasz jest cudny, sen złoty,
sen WOLNOŚCI – co marzy się w sławie!*

Mniej znany wiersz Józefa Mączki „Spraw dalekich praogromne zjawiska” jest ponadczasowym przekazem poetyckim, niesie bowiem nadzieję, ale i wizję przyszłych czasów, wolnych od ucisku i zniewolenia.

*Dni mijają jak wichry jesienne -
lata lecą jak dni nad nami...
Lata – wieków szumiące skrzydłami,
nadziejami stuleci brzemienne...*

*Lata idą – i dni wielkie jak lata,
a dzień każdy nową przyszłość wykuwa -
Błogosławion ten zaiste kto czuwa
komu żywot jak bezsenna jest czata!
/.../*

*Błogosławion – kogo trud nie zmoże,
iż się jeszcze wyleje krwi morze,
zanim RADOŚĆ tę ziemię posiedzie!*

*A nad krew tę – nad zamęt padolny -
na ogromnym narodów kurhanie,
wielka zjawa przyszłości powstanie,
nowy ziemi tej cud: Człowiek wolny!*

Tej wszechogarniającej wiary nie podzielał **Władysław Broniewski**, poeta, również legionista. W latach II Rzeczypospolitej, krytycznie nastawiony do ówczesnych stosunków polityczno – społecznych, z goryczą wspominał swoją legionową przeszłość, ujmując tamte obrazy w poetyckich słowach wiersza „**Młodość**”.

*I coraz ciężej było nieść głowę na plecach
i coraz czarniej było w lasach na Wołyniu.
Ej, panie poruczniku, wysmukły jak świeca,
ja wiedziałem, że ciebie kula nie ominie.*

*Zetrę ci z ust rękawem tę czerwoną rosę,
złe tu leżąc na ziemi wśród końskiego ściernia,
podzielmy się jednym cienkim papierosem
I skradzioną z węgierskich taborów konserwą...*

*Nie chcesz, stary, co?...Nie wiem gdzie cię zakopali –
Pod Czartoryską Górą? Kukłą? Kamieniuchą?
Dziś już nie ma nikogo z dwunastej kompanii
i twojej maciejówki wciśniętej na ucho.*

Roztopiała się młodość brudnym, mokrym śniegiem...

/z tomu „Wiatraki” 1925/

Wspomniany wyżej Juliusz Kaden – Bandrowski, autor książki o legionistach „Piłsudczycy” oraz wielu, jakby w marszu spisanych dokumentów chwili /„Mogily”, „Przymierze serc”/, napisał o poległych żołnierzach: „*Nauczyliśmy się tracić i cierpieć, by zyskać*”

/„Piłsudczycy”, Białystok 1990, s. 76/

Mogily nad Styrem

Tragiczny los spotkał pisarza i poetę, a także miłośnika i znawcę Tatr, **Jerzego Żuławskiego** /1874 – 1915/. Był on współzałożycielem Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, a od 1914 roku walczył w szeregach strzelców, a następnie pracował w Departamencie Wojskowym i współredagował pismo legionowe „Do broni”. Zmarł na tyfus w szpitalu wojskowym. Jednym z ostatnich liryków Jerzego Żuławskiego jest znany wiersz „**Do moich synów**”, określony jako pieśń legionowa.

*Synkowie moi, poszedłem w bój,
jak wasz dziadek, a ojciec mój,
/.../
Synkowie moi, da nam to Bóg,
że spadną wreszcie kajdany z nóg,*



*i nim wy męskich dojdziecie sił,
jawą się stanie, co dziadek snił:
szczęściem zakwitnie krwią wieków żyzny
łan naszej wolnej Ojczyzny!...*

Poeta, a zarazem działacz niepodległościowy i legionista 1 pułku ułanów Władysława Prażnowskiego – Beliny, **Bolesław Lubicz Zahorski** /1877 – 1922/ jest autorem słów pięknej i popularnej pieśni, którą śpiewają kolejne pokolenia Polaków.

*Nie noszą lampasów, lecz stary ich strój,
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.*

*Ref. Maszerują chłopcy, maszerują
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewce salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!*

*I idą, a w słońcu kołysze się stal,
dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.*

Ref. Maszerują chłopcy....

*Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszych szeregach podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.*

Ref. Maszerują chłopcy....

*Miarowo bagnetów kołysze się łan,
A w sercu ich szczera ochota,
Ze śpiewem do boju wyrusza jak w tan,
Piechota, ta szara piechota.*

Ref. Maszerują chłopcy....

Przyjęło się sądzić w niektórych kręgach intelektualistów, że to pisarze i poeci stworzyli wokół Józefa Piłsudskiego aureolę sławy wojennej i bohaterstwa.

Może jest w tym część prawdy? Pozostają jednak niezbite dowody na to, że to brygadier, kawaler Orderu Virtuti Militari, Marszałek Józef Piłsudski rozpoczął Wielki Czyn Niepodległościowy 1914 roku.

Brygadyer Piłsudski

*Kto jak on – nasz brygadyer Piłsudski,
Polskę w sercu, śmierć w tornistrze nosił,
Kto jak on, tak u Boga wyprosił,
by stąd odszedł najezdca kałmucki?
Kto jak on, tak się z Bogiem targował
pod Łowczówkiem, z krzywą szablą w ręku,
o tę Polskę, pełną krwi i jęku,
o tę Polskę, którą wróg rabował?
Kto jak on?
Pamiętajcie to imię,
co z tęsknoty do Polski wyrosło,
gdy wróg deptał Ją z butą wyniosłą,
całą w ogniu stojącą i w dymie.
Ten żołnierski wysiłek nadludzki
wy swym dzieciom w kolebce przekazcie,
bo, jak w burzy kapitan na maszcie,
stał dziś w Polsce brygadyer Piłsudski.*

/Z tomiku Edwarda Słoińskiego
„Ta, co nie zginęła”, 1917 r./

Marszałek Polski Józef Piłsudski pozostał w żywej pamięci Polaków, dlatego do dziś w wielu rodzinach przechowywane są cenne pamiątki związane z jego osobą.

Alicja Chrzanowska

Literatura:

Mączka Józef, Starym szlakiem i inne wiersze, Kraków 2009.
Kaden – Bandrowski Juliusz, Mogily, Lublin 1916.
Kaden – Bandrowski Juliusz, Piłsudczycy, Białystok 1990.
Poezja polska 1914 – 1939, Warszawa 1984.
„Żołnierz Polski”, Kraków, roczniki 1918, 1919.



Józef Piłsudski w Druskiennikach nad Niemnem w 1926 roku.

Za cenną fotografię Marszałka Józefa Piłsudskiego w Druskiennikach dziękuję Jadwidze Kuźniewskiej z domu Wasita.

MŁODZI MAJĄ GŁOS

W ramach działań projektowych ustaliliśmy, iż dziennikarz to osoba, która jest obserwatorem i komentatorem otaczającej ją rzeczywistości. Doszliśmy wspólnie do konkluzji, iż prawdziwy dziennikarz nie może bać się trudnych tematów. Swoimi artykułami winien wzbudzać zainteresowanie, prowokować, ale przede wszystkim zmuszać czytelników do własnych przemyśleń. Nasz projekt dziennikarski wszedł obecnie w fazę intensywnego zbierania doświadczeń. Młodzi dziennikarze poznali już zasady etyki dziennikarskiej, najważniejsze gatunki i od roku prowadzą rzetelnie niniejszą rubrykę. Teraz nadszedł czas na kontakty z praktykami w tej dziedzinie. Prezentujemy relację z pewnej ciekawej wizyty.

Nie bądźcie nieśmiali!

W październiku w progach Gimnazjum im. Noblistów Polskich Olsztynku pojawili się dziennikarze Ga-

zety Olsztyńskiej. Byli to pan Michał Orłowski i Jakub Rećko. Nasza klasa – 2a, w tym redaktorzy szkolnej gazo-

ty GIMPRESS, wraz z klasą 1f miały możliwość uczestniczenia w warsztatach dla młodych dziennikarzy.

Głównym tematem spotkania było dziennikarstwo obywatelskie. Jest to nowa forma, która ułatwia każdemu pisanie i zaistnienie w świecie piśmarnym poprzez publikowanie swoich tekstów w internecie. Goście wyjaśnili nam kim są dziennikarze obywatelscy. Są to osoby, które dokumentują lokalne, ciekawe wydarzenia, promują swoimi tekstami najbliższą ulicę, osiedle, dzielnicę, czy miasto. Dowiedzieliśmy się też jakimi cechami powinien charakteryzować się dziennikarz uprawiający ten właśnie gatunek. Po emocjonującej dyskusji

ustaliliśmy, że nie powinien być nieśmiały. Dziennikarz to ktoś dociekliwy, zaangażowany, ktoś komu zależy na tym, aby mieć wpływ na otaczającą go rzeczywistość.

Redaktorzy udzielili nam wielu cennych wskazówek dotyczących pisania felietonu. Zgodnie potwierdzili, że jest to jedna z najtrudniejszych form, opierająca się na doświadczeniu, elokwencji i umiejętności zrecznego władania warsztatem pisarskim. Zaprezentowali również techniki tworzenia reportażu. Podkreślili, że najtrudniejszą kwestią jest tu poszukiwanie dobrego i intrygującego tematu. Jest to właśnie najbardziej czasochłonna czynność, która zajmuje nawet 90% pracy dziennikarza.

Reasumując, podkreślili, że praktyka czyni mistrza, chodziło im zarówno o szkolenie warsztatu pisarskiego, jak i o czytanie różnorodnych tekstów. Obaj panowie zaznaczyli, że czytanie nas rozwija, a sięganie po różnorodne formy i style będzie stopniowo wzbogacało nasz warsztat.

Noela Bednarek
Paulina Makosiej



W roku szkolnym 2014/2015 w Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku realizowany był projekt edukacyjny „Śladami Noblistów Polskich”, poświęcony wybitnemu pisarzowi i laureatowi Nagrody Nobla w dziedzinie literatury – Henrykowi Sienkiewiczowi.

Henryk Sienkiewicz - patron Gimnazjum

Działania były różnorodne i zaczęły się już we wrześniu, kiedy szkoła włączyła się do akcji Narodowe Czytanie Sienkiewicza. 6 września mieszkańcy Olsztynka, odpowiadając na apel Prezydenta RP, zbrali się na rynku, aby publicznie czytać dzieła Henryka Sienkiewicza.

Akcja na rynku skończyła się w sobotę, natomiast nauczyciele języka polskiego i biblioteki szkolnej kontynuowali ją w szkole jeszcze przez następny tydzień. Można też było obejrzeć w bibliotece szkolnej film dokumentalny o życiu i twórczości noblisty.

18 września bieżącego roku ukazał się specjalny numer szkolnej gazетки GIMPRESS, w całości poświęcony Henrykowi Sienkiewiczowi. Znalazły się w nim informacje o życiu, podróżach, utworach pisarza.

Kolejnym przedsięwzięciem była wycieczka do Grunwaldu na turniej rycerski „Jesień Średniowiecza”. Była to znakomita okazja do poznania średniowiecznych zwyczajów rycerskich, które tak pięknie opisał H. Sienkiewicz w powieści „Krzyżacy”.

Po raz kolejny młodzież mogła zobaczyć walki rycerskie zaprezentowane w Gimnazjum im. Noblistów Polskich przez Bractwo Rycerskie Konwent św. Piotra w Olsztynku. W jego

skład wchodzi studenci i uczniowie szkół średnich, a kiedyś - uczniowie naszego gimnazjum. Po pokazie walk uczniowie obejrzeli dwa filmy nakręcone na podstawie powieści H. Sienkiewicza – „Krzyżacy” w reżyserii Aleksandra Forda oraz „Ogniem i mieczem” w reżyserii Jerzego Hoffmana.

Kolejne działanie to zorganizowanie wycieczek – na Litwę i do Malborka, podczas których uczniowie zwiedzili średniowieczne zamki. Na Litwie młodzież obejrzała liczne zabytki, w tym wzniesiony w XIV-XV w. zamek w Trokach. Natomiast w Malborku poznali historię zamku krzyżackiego, który uznawany jest za pomnik historii i wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

W ramach projektu w szkole odbyło się wiele konkursów. W konkursie na najciekawszą gazetkę poświęconą Sienkiewiczowi uczestniczyły wszystkie klasy. Prace nagrodzonych i wyróżnionych klas mogli obejrzeć rodzice i zaproszeni goście.

Konkurs plastyczny był realizowany na lekcjach plastyki i na zajęciach artystycznych. Wzięli w nim udział uczniowie klas I i II. Zadanie polegało na wykonaniu ilustracji do wybranego fragmentu „Krzyżaków”.

W październiku został przeprowadzony konkurs historyczno – literacki. Jego uczestnikami byli uczniowie klas II. Odpowiadali na pytania dotyczące faktów z życia H. Sienkiewicza oraz informacji historycznych zawartych w jego powieściach. W drugim etapie konkursu młodzież redagowała list. Powstałe prace zostały zamieszczone w kolejnym wydaniu gazетки GIMPRESS.

Nauczyciele przygotowywali wiele informacji o pisarzu, o jego życiu osobistym i twórczości, a następnie we wszystkich klasach przeprowadzili test wiedzy o nobliście.

7 października grupa uczniów z klasy IIIa zaprezentowała wspaniałą i nietypową lekcję języka angielskiego w formie konferencji prasowej z H. Sienkiewiczem i jego córką Jadwigą. Projekt był utrzymany w konwencji epoki (wczesne lata 20 ubiegłego stulecia), co podkreślały piękne stroje przygotowane przez uczniów.

W klasach drugich realizowane były projekty edukacyjne – uczniowie pod kierunkiem nauczycieli tworzyli albumy o życiu pisarza, prezentowali swoje prace na forum klasy, dzielili się wiedzą zdobytą samodzielnie lub na lekcjach. Ciekawe były lekcje geografii „Śladami bohaterów powieści Sienkiewicza”, na których uczniowie przygotowali tablicę informacyjną, zaznaczając miejsca podróży pisarza oraz bohaterów jego utworów.



W bibliotece szkolnej odbył się konkurs „5 pytań”, natomiast 13 listopada 2014 r. - konkurs recytatorski „Poetycka Przystań” propagujący twórczości polskich laureatów Literackiej Nagrody Nobla, a także kształtowanie wrażliwości na piękno języka ojczystego. Zwycięzcy konkursu będą reprezentowali szkołę w II Międzyszkolnym Konkursie Recytatorskim Poezji i Prozy Polskich Laureatów Nagrody Nobla „Poetycka Przystań”, 27 listopada w naszym gimnazjum.

Podsumowaniem dotychczasowych działań związanych z projektem był spektakl teatralny przygotowany przez uczniów pod kierunkiem nauczycielek: Grażyny Niestępskiej, Małgorzaty Przy-

bułowskiej i Ewy Suchodolskiej. W rolę Henryka Sienkiewicza doskonale wcielił się Bartek Moroz. Piękna scenografia i stroje z epoki, w jakie byli ubrani aktorzy, sprawiły, że widowisko oglądało się z prawdziwą przyjemnością. Przedstawienie obejrzeli uczniowie gimnazjum i goście i w tym rodzice uczniów.

Projekt edukacyjny „Śladami Noblistów Polskich” realizowany jest od kilku lat. Działania są tak zorganizowane, aby włączyć w nie jak najwięcej osób. Pomagają także różne instytucje, sponsorzy i rodzice, udostępniając sprzęt, stroje lub angażując się w inny sposób. Wszystkim serdecznie

dziękujemy.

Mamy nadzieję, że podjęte działania przyczyniają się do wzrostu zainteresowania literaturą polską, a przede wszystkim twórczością Henryka Sienkiewicza, który pisał nie tylko „ku pokrzepieniu serc”.

Szczegółowe relacje z prowadzonych działań można znaleźć na szkolnej stronie internetowej www.gimnazjum.olsztyniek.com.pl.

Danuta Salamon,
Violetta Panasiuk – Michalak,
koordynator projektu Gimnazjum im.
Noblistów Polskich w Olsztynku

Olsztyńska biblioteka brała udział w interesującym projekcie wielokulturowym. Wszystko rozpoczęło się już w listopadzie zeszłego roku cyklem szkoleń i konferencji. Pierwszym działaniem były zorganizowane na początku br. warsztaty kulinarne pod hasłem „Gotuj z nami...”.

„Biblioteka miejscem spotkań wielu kultur”

Zaprezentowaliśmy w ten sposób młodym ludziom (uczniowie SP w Olsztynku) kuchnię kresową, która zagościła na naszych terenach dzięki osobom przybyłym ze wschodu po II wojnie światowej. Skorzystanie z profesjonalnych kuchni umożliwił nam Zespół Szkół w Olsztynku. Kolejnym etapem z udziałem partnerskich bibliotek z Dobrego Miasta, Szczytna, Działdowa i Barczewa była gra miejska „Poznaj siebie i sąsiada”. Uczestnicy (uczniowie szkół gimnazjalnych) podczas gry przemierzali kolejne punkty kontrolne nawiązujące do historii i tradycji regionalnych Warmiaków, Mazurów, Kurpiów, Kresowiaków i Ukraińców. Nasza biblioteka odpowiadała w zabawie za stoisko kultury mazurskiej. Prezentowaliśmy je podczas wyjazdów do Dobrego Miasta (15.10), Szczytna (22.10), Działdowa (12.11) i Barczewa (19.11).

Gry w Olsztynku przeprowadziliśmy 4 listopada, a rozegrana została w idealnym miejscu do tego typu działań – w olsztyńskim skansenie. Uczestnikami byli uczniowie Gimnazjum SPSK im. Jana Pawła II w Olsztynku oraz Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku. Udział w naszej grze wzięli też specjaliści goście - bibliotekarze z okręgu Buskerud w Norwegii. Opowiadali młodzieży o Norwegii oraz ... częstowali goframi z kozim serem. Wcześniej spotkali się z Burmistrzem

Olsztyńska Artur Wrochną oraz odwiedzili naszą bibliotekę. Była to rewizyta Norwegów w Polsce, ponieważ we wrześniu przedstawiciele bibliotek biorących udział w projekcie gościli w Norwegii.

Projekt podsumowany został 25 listopada podczas konferencji w Olsztynie.

Serdecznie dziękujemy za pomoc w przeprowadzeniu gry: Muzeum Budownictwa Ludowego w

Olsztynku, Warsztatom Terapii Zajęciowej w Olsztynku, Restauracji „Ratuszowa” w Olsztynku, Karczmie w Skansenie, olsztyńskim szkołom gimnazjalnym oraz Pani Edycie Płoskiej (Sklep „Edyta”).

Projekt „Biblioteka miejscem spotkań wielu kultur” finansowany jest z funduszy EOG, pochodzących z Islandii, Liechtensteinu i Norwegii oraz środków krajowych, a realizowany jest przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Wkład własny zapewniają: Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności oraz Biblioteka Narodowa Norwegii.



Reklama

SPRZĘT RTV, SAT, AGD, KOMPUTERY



NAPRAWA
- komputery, laptopy
- telewizory



tel/fax 519 29 50,
519 13 87, Olsztyniek,
ul. Krótka 2

PUNKT OPŁAT

każdy rachunek jedyne: 1,50 zł



Zakończyła się druga edycja Młodzieżowego Festiwalu Filmowego Moja przestrzeń. W tym roku można mówić o sukcesie z kilku ważnych powodów - ilość nadesłanych filmów zaskoczyła nie tylko organizatorów (43 krótkie formy filmowe), ale i jury, po drugie uczestnicy reprezentowali różne regiony Polski, nawet odległą Małopolskę (okolice Krakowa, rekord 20! etiid, impresji z gimnazjum w Grybowie) i w końcu warsztaty filmowe przeprowadzone przez uznanych profesjonalistów. Tegoroczny konkurs okazał się co najmniej interesujący, a przede wszystkim różnorodny. Jury miało trudniejsze zadanie niż w poprzednim roku, bo w czołówce konkursu znalazło się nie pięć, a dziewięć filmów.

FINAŁ II MŁODZIEŻOWEGO FESTIWALU FILMOWEGO „MOJA PRZESTRZEŃ”



Festiwal organizowali: Dyskusyjny Klub Filmowy w Zespole Szkół, Miejski Dom Kultury i Młodzieżowa Rada Miejska w Olsztynku. Uczestniczyli w nim oprócz młodzieży zaproszeni goście: Izabela Nawacka dyrektor Gimnazjum SPSK w Olsztynku, Ewa Orłowska dyrektor Zespołu Szkół w Olsztynku, Ewa Szerszeniewska dyrektor MOPS w Olsztynku, Mirosław Obrębski kierownik Referatu Oświaty, Kultury i Promocji Urzędu Miasta w Olsztynku.

O nagrodę walczyły 23 filmy, zakwalifikowane po wstępnej selekcji: dokumenty (tych najwięcej), fabuły, animacje. Dwanaście filmów zakwalifikowało się do finału, oceniano je jury w składzie: Andrzej Cichocki – operator, reżyser, scenarzysta, zdobywca nagrody na Rhode Island International Festiwal za film Las cieni, Paweł Soja – młody reżyser kina niezależnego, Andrzej Waluk – stereograf 3D, Martyna Masiak – studentka produkcji filmowej w Krakowie. Młodzież w wieku od 13 do 19 lat, m.in. z Kielc, Nowego Miasta Lubawskiego, Łodzi, Oświęcimia, Białegostoku, Olsztyna, Lubawy, Olsztynka i okolic, Ostródy, Giżycka, Małopolski zaprezentowała w etiudach swoją przestrzeń na różnych poziomach – świat wewnętrzny - nadzieje, zagrożenia, lęki, zewnętrzną rzeczywistość, relacje z innymi ludźmi, swoje hobby. Młodzi ludzie sygnalizują, że obserwują świat i to sobie najbliższy – szkołę, krąg przyjaciół, okolice przez nich zamieszkiwane. Jednak na poziomie narracji jest jeszcze sporo do zrobienia. Większość filmów to luźne impresje, dobry wstęp do poważniejszego projektu filmowego, jak zauważył Andrzej Cichocki. Powtórzę ubiegłoroczną refleksję, że prezentowane filmy stanowią ciekawą materię do dyskusji na temat współczesnej młodzieży.

Masterclass z zaproszonymi gośćmi przybliżyło uczestnikom (ok. 60 osób) świat filmu. Andrzej Cichocki poprowadził warsztaty filmowe, odniósł się do materiału jaki nadesłali uczestnicy, były to istotne uwagi, spostrzeżenia, ale też podpowiedzi, jak pracować z kamerą żeby osiągnąć efekt, czyli wzbudzić emocje u odbiorcy. Zaprezentował swój nagrodzony film Las cieni, który poddano analizie formalnej. Andrzej Waluk zaprezentował shortfilm Kolekcjoner, zrealizowany z Pawłem Soją w technologii 3D, a następnie pokazał jak w „prosty” sposób można realizować tego typu małe produkcje (omówił zagadnienie prezentując sprzęt i analizując film). Paweł Soja przedstawił kilka swoich

nagrodzonych etiud. Młodych ludzi zachęcano do opowiadania o świecie obrazami, odważniejszego operowania planami i nie obawiania się zaskakujących ujęć. Uczestnicy obejrzyli 23 konkursowe filmy. Ich projekcja wzbudziła ciekawą dyskusję w kuluarach festiwalu.

Ja zaprezentowałam program FilMOTEKI Szkolnej oraz film - felieton z inauguracji Pracowni FilMOTEKI Szkolnej, zrealizowany przez młodzież olsztyneckiego Zespołu Szkół.

Jury nie przyznało Grand Prix, ale wybrało trzy projekty do głównej nagrody: film „Architektki naszej przestrzeni”, zrealizowany przez młodych ludzi z Zespołu Placówek Specjalnych w Olsztynie (pacjenci onkologiczni) – film niezwykle pod względem formy, ale też emocji, połączenie dokumentu z animacją, film fabularny „Batman” Kamila Brandenburga z Kielc – spójna i z pasją młodego filmowca opowiedziana historia o czymś, co...nie powinno się zdarzyć oraz film ...”Film”, zrealizowany z humorem przez młodych filmowców z Łodzi – Michała Ciężkiego i Piotra Piaska. Przyznano sześć wyróżnień (szczegóły pod artykułem). Wszystkim gratulujemy.

Warsztaty, projekcje i gala odbyły się w Kinie Grunwald w Olsztynku.

Fundatorami nagród byli: Polski Instytut Sztuki Filmowej, Starostwo Powiatowe w Olsztynie (dofinansowanie projektu Moja przestrzeń), Państwo Słodownik (Top Market), Nadleśnictwo Olsztynek, a patronami festiwalu: FilMOTEKA Szkolna, Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej, Starostwo Powiatowe w Olsztynie, Burmistrz Miasta Olsztyn.

Andrzej Cichocki zadeklarował bliższą współpracę z DKF w Zamku; poprowadzi warsztaty filmowe dla młodych pacjentów z ZPS w Olsztynie jako wolontariusz, jesteśmy mu za to wdzięczni.

Organizatorzy już zapowiadają następną edycję w przyszłym roku.

Magdalena Rudnicka

WYRÓŻNIENIA:

„Zwyczajni ludzie” - Monika Łapińska, Monika Jankowska, Marta Sobiecka, Olsztynek

„Dzień w szkole” - Kajetan Kruczek, Owczary k. Krakowa

„Codzienność” - Aleksander Skórzewski, Paweł Wiśniewski, Marta Aukiewicz, Lubawa

„Ludzka słabość” - Przemysław Jankowski, Klaudia Szmigiel, Daniel Warmiński, Olsztynek

„Long life” - Agata Masiak z kolegami, Olsztynek, Olsztyn





Projekt „Kompetencje kluczowe otworzą twoją głowę” jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki
Człowiek - najlepsza inwestycja.

Klucz do umiejętności kluczowych



1 października (po owocnej rekrutacji) rozpoczęliśmy zajęcia w ramach projektu „Kompetencje kluczowe otworzą twoją głowę”. To już drugi rok realizacji tego przedsięwzięcia w Szkole Podstawowej w Olsztynku, lecz na brak chętnych nie mogliśmy narzekać.

Najważniejsze jednak jest to, że uczniowie, którzy zadeklarowali chęć wzięcia udziału w projekcie, dzielnie i z entuzjazmem spędzają w szkole jedno popołudnie w tygodniu. Nie przeraża ich ciemność za oknem ani dwie dodatkowe godziny. Dlaczego? Ponieważ uczą się nowych umiejętności bez żadnego wysiłku, wykorzystując kupione do projektu pomoce oraz bawiąc się z rówieśnikami. Nie sposób również nie wspomnieć o dużym zaangażowaniu prowadzących warsztaty. Są oni kreatorami i inicjatorami zajęć, które za każdym razem zaskakują uczestników, a jednocześnie inspirują do samodzielnego działania. Nie bez znaczenia jest także smaczny, domowy obiad przed zajęciami. Na wysokości zadania staje tu pani Teresa Zajadlak, prowadząca restaurację „Pod Zamkiem”.

Dwa pierwsze miesiące projektu były pełne wrażeń. Kilka grup miało zajęcia integracyjne poprowadzone przez zaprzyjaźnione harcerki. Dzieci były zachwycone płasmi, wspólnym śpiewem, konkursami i grami. Przyrodnicy ratowali kasztanowce, uczestnicy robotyki poznawali tajniki konstruowania robotów, informatycy wykonywali foldery o sobie i o szkole, zaś uczestnicy warsztatów języka angielskiego poszerzali słownictwo oraz poznawali angielskie zwyczaje. Plastycy na każdych zajęciach mogli bawić się w artystów, wykorzystując paski papieru (iris folding), kreatywne drucziki czy też filc. Talent i cierpliwość owocują oryginalnymi dziełami. Nie lada wyczynu dokonał pan Maciej Hacia, gdyż w ciągu kilku godzin zajęć stworzył zespół, który jest już w stanie pięknie (na różnych instrumentach) odegrać „Ode do radości”. Poloniści także nie tracili czasu, bowiem ich zajęcia były bogate w poszukiwania i doświadczenia. Ich pierwsze teksty to m.in. opowiadania o szczęściu, wiersze pisane metodą dadaistów (włożenie słów do kapelusza i wyciąganie ich drogą losową) oraz własna historia bohaterów Fantazjany – krainy z powieści Michaela Ende. Natomiast wielbiele „królowej nauk” wykonywali plakaty dotyczące działań matematycznych i cech podzielności liczb. Uczniowie przekonali się, że nawet kalkulator nie jest w stanie policzyć prostego równania składającego się z kilku działań matematycznych. Sami zatem poznali zasady kolejności wykonywania działań. Do tego jeszcze figury przestrzenne układane z patyczków – i wykluwają się matematyczne talenty!

Kluczem do rozwijania umiejętności kluczowych jest miła i twórcza atmosfera panująca na zajęciach, zaangażowanie prowadzących, chłonne umysły uczestników, a także sprawna organizacja opieki, obiadów i dowozów, nad czym czuwają: koordynator projektu Katarzyna Hacia oraz jej zastępca Jolanta Witkowska.

Nauka jest przyjemnością i my o tym wiemy!

Specjalista ds. promocji,
monitoringu i ewaluacji Anna Ciesielska

O kobietach nie tylko 8 marca

Kolejną bohaterką rozpoczętej serii pt.: „Ocalić od zapomnienia” jest Emilia Sukertowa – Biedrawina, która prawie całe swoje dorosłe życie wypełniła pracą na rzecz Mazurów. A rozpoczęła ją w czasie pierwszej wojny światowej, kiedy działając w Towarzystwie Opieki nad Ofiarami Wojny zetknęła się z Mazurami jako jeńcami wojennymi, aby potem w 1919 roku rozpocząć działalność w Zrzeszeniu Plebiscytowym Ewangelików Polaków i w Mazurskim Komitecie Plebiscytowym.



MAZURKA NIE Z MAZUR

– Rodowód. Cz.1.



Bożena Wilamowska, mówi o swojej mamie tak: „Dzisiaj może ktoś zapytać jaki miała Mama interes, że w tak szczególny sposób angażowała się w sprawy publiczne, w sprawy mazurskie. W moim odczuciu wynikało to z tradycji rodzinnych. To poprzednie pokolenia stworzyły Ją taką, jaka była w całym swoim długim życiu. Największy wpływ na kształtowanie postawy Mamy miała Jej babcia, nosząca symboliczne imię, Emilia Lindner, a wywodząca się z bogatych poznańskich młynarzy i matki ziemianki”. Pani Bożena podkreślała dobre wykształcenie matki i jej dwóch braci, a także buntowniczy charakter młodej Emilki, wspominając tak: „Mama i Jej dwaj bracia często wymykali się spod opieki babci. Uczestniczyli w życiu publicznym. Zakorzeniona w rodzinie polskość i poczucie sprawiedliwości społecznej wzmacniał jeszcze etos ewangelickiej pracowitości”. Bracia, Hugon i Konstanty, za swoją działalność patriotyczną byli więzieni, a starszy Hugon nawet zesłany na Syberię. Dzięki ustosunkowanemu wojowi udało się uzyskać ich zwolnienie. Obaj wstąpili do Legionów Piłsudskiego, w których dosłużyli się stopni oficerskich i zostali odznaczeni Krzyżem Virtuti Militari, przeżyli wojnę z Rosją Radziecką w 1920 roku i z Piłsudskim byli pod Kijowem. W trakcie II wojny światowej zginęli zamordowani w Katyniu, o czym ich matka Wiktoria dowiedziała się w 1943 roku z pierwszych „list katyńskich”. Jeśli chodzi o Emilę, to zarówno mama Wiktoria,

jak i babcia Emilia, nie zważając na jej zainteresowania i aspiracje literackie, pragnęły panienkę „dobrze” wydać za mąż. Ostatecznie panna Emilia wyszła za mąż w wieku 25 lat, jak na tamte czasy „poważnym”, za starszego od siebie o 20 lat bogatego jubilera i kamienicznika z Warszawy, Henryka Sukerta (nazwisko spolszczone), a mającego rodowód w Saksonii i Prusach Wschodnich w Gubinie, obecnie Gusiew. Bożena (urodzona z tego związku) wspomina swoją mamę jeszcze tak: „Jeszcze kilka zdań o Mamie. Otóż Mama bardzo pragnęła w 1920 roku przyjechać na teren plebiscytowy. W obawie przed pobicie przez bojówki niemieckie wszyscy Jej odradzali wyjazd. Miała zresztą w Warszawie dużo pracy. Była duszą Zrzeszenia Plebiscytowego Ewangelików Polaków. Opiekowała się przybywającymi do stolicy mazurskimi działaczami, opracowała odezwę do Mazurów. To Mama chodziła od domu do domu Polaków - ewangelików o znaczących w kraju nazwiskach: Lilpopów, Hirszów, Wedłów, Meissnerów, czy Arctów. Starła się u władz, biednej wtedy Polski, wyjednać fundusze na kupno domu Mazurskiego Komitetu Plebiscytowego w Olsztynie”.

Do Olsztyna Emilia ostatecznie przybyła czerwca 1945 roku ze swoją mamą Wiktoria... na węglarce. Mama zmarła w 1951 roku. Umierając w cierpieniach w Szpitalu Miejskim głośno krzyczała: „Pochowajcie mnie daleko od Niemców i Sowietów, bo będę kopała”. Tyle w skrócie wspomnień córki Emilii Sukertowej- Biedrawiny, pani Bożeny Wilkowskiej, jednocześnie żony Bohdana Wilanowskiego, działacza ruchu ludowego, w czasie II wojny światowej uczestnika ruchu oporu, a po wojnie wicewojewody olsztyńskiego, pośła, profesora ART. W Olsztynie. c.d.n.

Stanisława Ziątek

Na początku należy przybliżyć rodowód Emilii Sukertowej – Biedrawiny, aby zrozumieć Jej wielkie zaangażowanie w sprawy Mazurów i plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 roku, w ramach kształtowania się polskiej państwowości po zakończeniu pierwszej wojny światowej i po ponad wiekowej nieobecności Polski na mapie Europy. Córka,

W wieku 84 lat zmarł 23 lutego 2014 roku JAN GÓŹDŹ. W nadchodzącą Wigilię Bożego Narodzenia minie 65 lat jak został osadzony w więzieniu, jako 19 letni maturzysta, za rozpowszechnianie ulotki o treści antyradzieckiej. Aby nie utrudniać życia rodzinie po amnestionowanym zwolnieniu z więzienia i odbyciu służby wojskowej w batalionie pracy w Bytomiu postanowił zmienić miejsce zamieszkania. To właśnie w Olsztynku znalazł swoje miejsce na ziemi.

EPITAFIUM WIĘŹNIA POLITYCZNEGO

„Żył wśród nas” – tak mówi żona Danuta. „Nigdy się nie skarżył na los. Wręcz przeciwnie, uważał, że Polska to Jego ojczyzna i dla niej trzeba pracować. Niestety, przed śmiercią powróciły koszmary z więziennych lat. To bardzo w nim tkwiło. Ja widząc takie Jego reakcje postanowiłam o tym, jakże szczególnym etapie życia mojego męża, opowiedzieć. Byliśmy zgodnym małżeństwem i chciałabym, aby w wieczności zaznał zasłużonego spokoju. A może właśnie Jego doświadczenia życiowe przybliżą naszą polską gehennę ludziom młodszym i wzbudzą jakąś refleksję. Chciał być

pilotem, ale – niestety – nic z tego nie wyszło.”

Jan Góźdź urodził się w 1930 roku na Ziemi Opatowskiej. Będąc sześciolatkiem zaczął chodzić do szkoły jako wolny słuchacz.. Głęboko zapadły mu w pamięci uroczystości związane z 11 Listopada, gdy cała szkoła szła na pochód. Po wojnie uczęszczał do gimnazjum w Opatowie. Jako uczeń 11 klasy, na pół roku przed maturą, został aresztowany w Wigilię 1949 roku za rozpowszechnianie ulotki o treści antyradzieckiej. Oto cytaty z rozprawy sądowej: „W przeddzień 70 lecia urodzin Stalina



tj. w dniu 20.12.49 r. w godzinach wieczornych w Opatowie w miejscu swego tymczasowego pobytu rozpowszechniał ulotkę k.15 o treści antyradzieckiej, nawołującą do popełnienia zbrodni, przy czym jej treść mogła wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego. tj. przestępstwa z art. 23 par.1 dek.

1316/46”. Winą Jana Góźdźa było to, że zjął ulotkę, przeczytał i powiesił. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach z dn. 14 kwietnia 1950 r. został skazany na karę 5 lat i 6 miesięcy więzienia. Przebywał w zakładach karnych w Kielcach, Rawiczu i Sieradzu. Najbardziej wyniszczającym pod względem psychicznym

nym i fizycznym był Zakład Kar-ny w Rawiczu. Jako młody czło-wiek doświadczył brutalnego śle-dztwa połączonego z szykanami, biciem, poniżeniem godności osobistej, szantażem i zastraszaniem. Mimo tak traumatycznych doświadczeń on i inni więźnio-wie nie poddawali się. Wspomaga-li siebie nawzajem, przekazu-jąc różną wiedzę. I tak ksiądz uczył Pisma Świętego, rolnik mówił o uprawie ziemi, sadow-nik o drzewach itp. Ponieważ był najmłodszy i najłżejszy, był pod-sadzany do okienka, gdy prowa-dzono więźnia na rozstrzelanie. Wspomnienia wróciły w listopa-dzie 2013 roku, gdy przebywał w szpitalu. Mówił: „O tego, o tam-tego, prowadzą na rozstrzela-nie”. Na mocy amnestii z 1952 roku został zwolniony warunko-wo 9 lipca 1953 r., po 3 latach i 8 miesiącach. Po dwóch miesi-ach został powołany do odbycia czynnej służby wojskowej w tzw. batalionach pracy, do których kierowano osoby niewygodne politycznie. Dostał przydział do kopalni węgla „Rozbark” w By-tomiu (szyb „Lompy” oddział IV). Po jednodniowym szkoleniu

został wysłany na najcięższe od-cinki. Przeżył „zawał ściany”, ko-lega pracujący o metr dalej zgi-nął. Pracował również w kopalni w Złotoryji. Po odbyciu służby wojskowej (1 IX 1953 r. – 18 XII 1955r.) powrócił w rodzinne strony. Częste rewizje, podpyty-wania sąsiadów, zmusiły go do opuszczenia rodzinnych stron, aby rodzina mogła żyć w spoko-ju. Dlatego też wyemigrował na Mazury i zamieszkał w Olsztyn-ku. Był tu kierownikiem Rozlew-ni Piwa i Oranżady, następnie został oddelegowany do Octow-ni, gdzie pracował przez wiele lat. Później pracował w Urzędzie Skarbowym w Olsztynie, aż do emerytury. Mimo traumatycz-nych doświadczeń okresu stali-nowskiego pozostał patriotą do końca. Gdy córka po skończo-nych studiach chciała wyjechać za granicę powiedział jej tak: „Tu jest twoja Ojczyzna i dla niej trzeba pracować”. W wolnej Pol-sce największe święto dla niego to był 11 Listopada, nie opuścił żadnej akademii. Pokochał Ma-zury, lasy, jeziora. Działal w ko-łach Polskiego Związku Wędkar-skiego i Polskiego Związku Dia-

betyków. Miał jednak żal za ob-ecny stosunek społeczeństwa do kombatantów. W szpitalu, w iz-bie przyjęć, widnieje napis „Szpi-tal przyjazny kombatantom”, ale rzeczywistość okazała się inna. Lekarz na izbie przyjęć stwier-dził, że ma drogie leki za „friko”, a studentka medycyny orzekła, że leży za długó.

Po rozmowach z mężem pani Danuta ma takie przemyślenia: „Przydałyby się zajęcia z historii i etyki również na medycynie. Jes-tem jednak wdzięczna wszystkim lekarzom, którzy zajmowali się moim mężem. Pamiętajmy o więźniach politycznych okresu stalinowskiego, jest ich coraz mniej”.

Jan Góźdz w nowej Polsce w dniu 21 grudnia 1999 roku uzys-kał sądową nieważność wyroku byłego Wojskowego Sądu Rejo-nowego w Kielcach z dn.14 kwietnia 1950 r. sygn. akt Sr.145/50 i postanowienia Naj-wyższego Sądu Wojskowego z dn. 20 marca 1951 roku, sygn.Sn.1429/50. NIECH SPOCZYWA W SPOKOJU!

Stanisława Ziątek

11 XI w Szkole Filialnej w Królikowie

Tak się składa, że Święto Niepodległości obchodzimy w listopadzie. Listopad, to czas szczególnej refleksji nad przemianami. Niedawno sprzątaliśmy groby naszych bliskich, zano-siliśmy kwiaty, paliliśmy znicze.



Chcieliśmy w ten sposób pokazać, że pamięta-my... Zapaliliśmy także znicze na grobach niezna-nych żołnierzy, którzy w różnym czasie oddali ży-cie za ojczyznę. Nigdy nie wrócili do swoich mat-tek, żon i dzieci...

07.11.2014 roku w Szkole Filialnej w Króliko-wie odbyła się uroczysta akademie z okazji 96 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, z udziałem burmistrza, przedstawicieli lokalnych in-stitucji oraz mieszkańców Królikowa, Lichtajna i Drwęcka.

Przygotowany przez uczniów program, zatytu-łowany „Smak wolności”, zawarł w krótkiej for-mie słowno - muzycznej i skomplikowane dążenia Polaków do uzyskania niepodległości. Występ młodych aktorów wzbogaciły pieśni patriotyczne takie jak: „Rota”, „Legiony”, „Wojenka, wojenka” czy „Piechota”.

Realizatorka programu
Barbara Wysocka

i w Szkole Filialnej w Mierkach

7. 11. 2014 r. w dzieci zaprezentowały tu montaż słowno – muzyczny z okazji 96 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Na uro-czystość tę byli zaproszeni rodzice oraz społecz-ność lokalna.

Dzieci chętnie przedstawiły program, które-go hasło brzmiało: „Na stos rzuciliśmy nasz życia

los ...” – drogę Polaków do niepodległości. Mali artyści wspaniale prezentowali się w wojskowych strojach. Z dumą recytowali wiersze i śpiewali piosenki żołnierskie, mimo trudnej i czasem ma-ło zrozumiałej dla nich treści. Na słuchaczach ro-biło to niesamowite wrażenie.

Jolanta Wieczorek

NA WESOŁO

Zmartwienie europośla

*Europoseł wywiadu do gazety udziela,
Że rajem nie jest wcale Bruksela.
Kryzysowi nie oparła się Europy stolica,
Dolegliwości swoje przeróżne wylicza:
Że czasy ciężkie w kryzysie nastały,
On teraz musi jeść ser spleśniały,
A jeśli pije to jak za karę
Malo że drogie - to wino stare.
Jedzenie skromne, tak zwana dieta,
Rybie jajka - kawior zamiast kotleta.
Samochód jego ma ograniczenia,
Dachu nie ma i tylko ma dwa siedzenia.
Być europosem to nie wyróżnienie,
W takiej sytuacji to upokorzenie.*

Czekanie i wiara

*Badanie kontrolne – się okazuje,
Pacjent natychmiast zabiegu potrzebuje.
Zabieg konieczny, nie można zwlekać,
Lecz lista jest długa i trzeba czekać.
Czekanie jak twierdzą socjologowie,
To też skuteczna kuracja na zdrowie.
Czekanie i wiara optymizm kształtuje,
Ponoć cuda czyni i nic nie kosztuje.*

Dolegliwość

*Mąż pani w szpitalu – bardzo współczuję,
Na co się uskarża – piwa mu brakuje.*

Spostrzeżenie

*Koleżanka koleżance przy kawie opowiada,
Mój mąż często w nocy „na śpiku” gada.
A mój mówi druga – widziałam kilka razy,
W czasie snu cyniczny ma uśmiech na twarzy.*

Polemika

*Kłótnia małżeńska- żona mówi mężowi,
Że wyszła za niego by dokuczyć Karolowi.
Mąż mówi, że lepiej by żona zrobiła,
Gdyby wyszła za Karola, a jemu dokuczyła.*

Porównanie

*Tłumaczy profesor prawa cywilnego
Uroki preludium związku małżeńskiego.
Wtedy kiciunie łączą się z misiami,
Rozstają się zaś krowy z baranami.*

autor
Czesław
Kazimierz
Bandzwołek



Stop przemocy wobec kobiet!

24 listopada 2014 roku w Salonie Wystawowym Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku odbyła się IV Wojewódzka Konferencja na temat walki z przemocą wobec kobiet w ramach kampanii „Biała wstążka”, pod hasłem „Rola mężczyzn w przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet”.

Kampania „Biała wstążka” została zapoczątkowana w 1991 r. w Kanadzie i prowadzona jest w ponad 55 krajach świata. Na przełomie listopada i grudnia, kiedy to obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka. Skierowana jest do mężczyzn, bo to oni są głównie sprawcami przemocy. Jest też okazją do uho-

norowania tych mężczyzn, którzy wyróżniają się w przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet. W roku 2014 uhonorowano pięciu panów wyróżnieniem „Warmińsko-Mazurski Kawaler Białej Wstążki 2014”. Otrzymali je: Artur Wrochna – burmistrz Olsztynka, Krzysztof Wilczek – wiceprezes Stowarzyszenia Wspierania

Działań na rzecz Osób Potrzebujących Pomocy DROGA w Olsztynku, Grzegorz Janicki i Marek Włoch – dzielnicy Komisarzatu Policji w Biskupcu, Jarosław Manelski – dzielnicowy gminy Szczytno. W ostatnich czterech latach honorowy tytuł „Warmińsko-Mazurskiego Kawalera Białej Wstążki” otrzymało 20 panów, w

tym czterech z Olsztynka (oprócz w/w, tytuł ten posiadają także panowie Krzysztof Rubas i Jakub Zaręba). W czasie konferencji odbyła się także część prelekcyjno – wykładowa, część artystyczną przygotowała Aleksandra Kucińska. W konferencji uczestniczyło około 100 osób, m.in.: gminni pełnomocnicy ds. GKRPA, przedstawiciele instytucji samorządowych, psychoterapeuci, psychologowie, pedagodzy, profilaktycy, funkcjonariusze policji, pracownicy socjalni i inne osoby zainteresowane przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie.



PRZEMOC W RODZINIE CHARAKTERYZUJE SIĘ TYM, ŻE:

1. Jest zamierzonym działaniem. Ma na celu kontrolowanie i podporządkowanie drugiego człowieka.

2. Siły są nierówne, jedna ze stron ma przewagę (fizyczną, psychiczną finansową lub inną) nad drugą.

3. Osoba stosująca przemoc wykorzystując przewagę siły narusza podstawowe prawa drugiej strony (np. prawo do nietykalności fizycznej, godności, szacunku itd.).

4. Zdrowie (fizyczne, psychiczne i emocjonalne) i życie osoby doznającej przemocy narażone jest na poważne szkody. Doświadczanie bólu i cierpienia sprawia, że ma ona mniejszą zdolność do samoobrony.

Dzieci, które są świadkami przemocy, ZAWSZE są również jej ofiarami ze względu na przeżywany strach i cierpienie

**Podobno w każdym związku
jest ktoś, kto kocha bardziej.**

Zwykle zaczyna się od pojedynczego incydentu – przykrego komentarza, nieuzasadnionej zazdrości, rzucanego w złości wyzwiska. Czasem

zdarza się popchnięcie, szarpnięcie lub uderzenie. Potem pojawia się wstyd, wyrzuty sumienia, a więc przeprosiny i obietnica, że to się już nigdy nie powtórzy. Albo inaczej: to przez ciebie, to twoja wina... gdyby nie ty, nigdy by do tego nie doszło. Albo jeszcze inaczej: alkohol tak na mnie działa, nie wiem co robię, ale już nigdy więcej...

Tak czy inaczej – piłka jest po drugiej stronie, teraz jej ruch. Co może zrobić? Ktoś powie - odejść. Ale przecież łączy ich tak wiele, a ludzie klóć się w każdej rodzinie, więc chyba raczej wybaczyć, dać szansę, tak naprawdę to dobry człowiek, tylko puściły mu nerwy (dopadło zmęczenie, alkohol źle podziałał, ma złych doradców, stresującą pracę...). Albo: właściwie ma rację, że to po części przeze mnie. Gdybym nie... muszę się bardziej starać, wtedy to się na pewno więcej nie powtórzy.

To tylko niektóre z wielu możliwych wariantów, przecież życie każdej rodziny wygląda inaczej. Tym co je łączy jest fakt, że „to” się jednak powtarza, zazwyczaj po okresie spokoju. Więc znowu szok i niedowierzanie – jak to się mogło stać? I wstyd. Tym razem po obu stronach, chyba trzeba to ukryć, nie ma się czym

chwalić. Albo znowu inaczej: powiem teściom (bratu, synowi, matce), niech wiedzą co się dzieje, może coś z tym zrobią. Lub groźba: „jeśli się nie zmienisz, zobaczysz, następnym razem zadzwonię na policję!”

Jednak w końcu pojawia się bezsilność, a „następny raz” zdarza się coraz częściej.

Bo przemoc nie zatrzymana narasta. Staje się coraz groźniejsza, karmi się strachem słabszych i poczuciem przewagi tego, kto ją stosuje.

To nieprawda, że osoba doznająca przemocy zgadza się na nią. Zawsze podejmuje wiele prób zmiany, wkłada mnóstwo wysiłku by ochronić siebie i pozostałych członków rodziny, by było „dobrze i spokojnie” - bo zniknęły gdzieś marzenia o szczęściu, teraz pragnie się już tylko spokoju i odpoczynku, gdyż ciągły stres powoduje przewlekłe zmęczenie, a często również odbija się na zdrowiu.

Wreszcie, po kolejnej interwencji policji lub wskutek rozpaczliwej decyzji, zostaje założona Niebieska Karta, traktowana często jako ostatnia, desperacka próba ratunku w sytuacji, kiedy brakuje sił by trwać dalej, a wszystkie możliwości zostały wyczerpane.

Osoby doznające przemocy ze strony członków rodziny otrzymują propozycję pomocy prawnej, psychologicznej i wsparcie, by mogły rozpocząć odbudowywanie swojego JA zniszczonego przez przemoc. Często jest to trudny i długotrwały proces.

Czy nie ma innego wyjścia? Może gdyby ktoś, kto czuje się źle traktowany w swojej rodzinie zdecydował się na rozmowę z terapeutą ZANIM przemoc wyczerpie jego siły i zdrowie, mógłby skuteczniej się jej przeciwstawić? Może wówczas cierpienie nie trwałoby tak długo i nie pociągałoby za sobą tak wielu kosztów? Największe ponoszą najślabi, często tak mali, że jeszcze nie potrafili opowiedzieć o tym, czego są świadkami.

Myślę, że warto spróbować. To nie musi być od razu rewolucja w życiu, wierzę jednak, że spojrzenie na swoją sytuację z innej perspektywy pomoże w dokonaniu choćby jednej, niewielkiej zmiany, która ułatwi radzenie sobie z trudnościami i codziennymi problemami, pomoże w nabraniu sił i odzyskaniu wiary we własne możliwości.

Joanna Zaręba-Kwiatkowska
Punkt Konsultacyjno-Terapeutyczny
dla Osób Doznających
Przemocy w Rodzinie

7 XI Wieczór kabaretowy z Piotrem Bałtroczykiem. Salwy śmiechu i burze oklasków towarzyszyły występowi olsztyńskiego dziennikarza radiowego, konferansjera i aktora telewizyjnego hitu kabaretowego „Spadkobiercy”

7 XI Paulina Gilarska (z akompaniamentem W. Gąsiorowskiego) otrzymała wyróżnienie na Festiwalu im. P.Gintrowskiego w Dobrym Mieście

8 XI Zespół perkusyjny „Wariatki” wystąpił podczas obchodów Święta Niepodległości w Łukcie

9 XI D'Dorsh, promując swoją nową płytę, koncertował w Poznaniu.

11 XI Obchody Narodowego Święta Niepodległości. (więcej na str. 4)

13 XI Odwiedziły nas dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Waplewie, specjalnie dla nich przygotowaliśmy zajęcia plastyczne.

14 XI Inauguracja XVIII edycji Olsztyneckiej Ligi Futsalu. Zapraszamy na rozgrywki w piątki - godz. 18.00

15 XI Juror olsztyneckiego festiwalu filmowego „Moja Przestrzeń” Andrzej Cichocki otrzymał kolejną nagrodę za swój film „Las cieni”. Tym razem „Srebrną Kijankę” na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Camerimage. Gratulujemy!

15 XI Kolejny koncert zespołu D'Dorsh, tym razem we Wrocławiu.

24 XI Wsparliśmy technicznie konferencję zorganizowaną przez MOPS.

25 XI Dyskoteka andrzejkowa gimnazjum SPSK

26 XI Seans filmowy w kinie Grunwald dla uczniów SPSK

27 XI Udział w pracach komisji konkursowej II Międzyszkolnego Konkursu Recytatorskiego „Poetycka Przystań” organizowanego przez Gimnazjum im. Noblistów Polskich . I miejsce zajęła Julia Nawacka, II miejsce Julia Kasprowicz, III miejsce Bartek Moroz. Zwycięzcom gratulujemy!

29 XI Bal andrzejkowy w domu kultury, zorganizowany przez Spółdzielnię Socjalną „Tradycja Smaków”

Wkrótce:

6 XII Mikołajkowe Niespodzianki - seans filmowy, „Mikołaj na motocyklu”.

10 XII Obchody 40-lecia szkoły podstawowej w Olsztynku.

14 XII Jarmark Wigilijny

24 XII Mikołaj do wynajęcia

31 XII Bal sylwestrowy w domu kultury

31 XII Powitanie Nowego Roku w rynku miasta



Wieczór kabaretowy z Piotrem Bałtroczykiem.



Olsztyneka Liga Futsalu



Dziecięcy zespół taneczny M. Sawickiego



Co słyszeć w Olimpii?

Ostatnie spotkania o mistrzostwo III ligi piłkarze „Olimpii” Olsztynek rozegrali ze zmiennym szczęściem. W Olsztynku mecz z „Huraganem” Morąg zakończył się naszą przegraną 1 : 2 (0 : 2). W I połowie trwała zacięta walka, do czasu, gdy w 18 min. prawoskrzydłowy gości płasko dośrodkował, a nabiegający napastnik silnym strzałem umieścił piłkę w bramce.

Niedługo potem, po potężnym uderzeniu, nasz bramkarz był bez szans, – „Huragan” powiększył prowadzenie do 2:0. W naszej drużynie widoczny był brak Mateusza Różowicza, który zwykle potrafił wypracować dogodnie sytuacje do strzelenia bramki, a bez „Róży” atak nie miał pomysłu na grę. II połowę goście przeważali aż do 60 min., gdy za faul sędziego podyktował rzut karny, który na bramkę zamienił Łukasz Michałowski. „Olimpia” zdobyła kontaktową bramkę na 1:2 i od tego momentu zaczęła uzyskiwać przewagę w polu. W ostatnim kwadransie gry zawodnicy „Olimpii” stworzyli kilka groźnych sytuacji pod bramką gości, ale ekipa z Morąga „doholowała” wynik do końcowego gwizdka.

Po trzech z rzędu porażkach „Olimpia” udała się do Nowego Miasta Lubawskiego, gdzie przeciwnikiem naszej drużyny był zespół Finishparkiet „Drwęca”. Już początek meczu pokazał, że nasi zawodnicy nie przyjechali tu by przegrać i ku zdumieniu miejscowych kibiców, po akcji „Róża” - „Alan” (Paweł Alancewicz), już w 5 minucie meczu było 1:0 dla „Olimpii”. Gospodarze rzucili wszystkie siły by odrobić straconą bramkę i w 26 min. meczu wyrównali na 1 : 1. Do przerwy trwała zacięta walka, ale żadnej z drużyn nie udało

się zmienić wyniku meczu. W drugiej połowie „Drwęca” zepchnęła naszą ekipę do obrony i w 59 min. objęła prowadzenie 2 : 1. Należy dodać, że do momentu strzelenia tej bramki gospodarze nie wykorzystali kilku znakomitych sytuacji na podwyższenie wyniku, a na przeszkodzie stawiali obrońcy i bardzo dobrze dysponowany w tym dniu nasz bramkarz Rafał Miara. Nasi zawodnicy stopniowo zaczęli przejmować inicjatywę. Rezultatem rozsądnej i dobrej gry „Olimpii” była piękna bramka zdobyta przez Mateusza Różowicza w 78 minucie. Za ambitną grę i walkę o każdą piłkę należą się naszym zawodnikom słowa uznania.

Ze względu na zapowiadany najazd chuliganów na Olsztynek i możliwość „zadymy”, mecz z liderem – „Olimpią” Elbląg - „Olimpia” Olsztynek jako gospodarz rozegrała w Elblągu. Spotkanie zakończyło się pogromem naszej drużyny 10 : 0 (5 : 0). Postarajmy się zapomnieć o tym kompromitującym wyniku. W kolejnym wyjazdowym spotkaniu „Olimpia” przegrała ze „Startem” Działdowo 0 : 2 (0 : 1). Był to mecz w którym nasi zawodnicy mnożyli sytuacje do strzelenia bramki, ale nie potrafili ich wykorzystać, a bramkarz gospodarzy miał tzw. „dzień konia” i cudem wszystko bronił. Na pewno nie po-

mogła „Olimpii” bramka samobójcza z I połowy.

Decyzją Podlaskiego Związku Piłki Nożnej postanowiono awansem rozegrać jesienią 2 kolejki z rundy wiosennej. Po dwóch porażkach bardzo ważnym okazał się wyjazdowy mecz w którym wygraliśmy z ŁKS 1926 Łomża 2 : 1 (1 : 1). Mecz rozpoczął się odważnych ataków naszego zespołu, który mimo lekkiej przewagi „nadział się” na kontrę gospodarzy, dającą im w 8 min. prowadzenie 1 : 0. „Olimpia” ruszyła do ataku, by odrobić stratę bramki, co udało się już w 11 min. Strzelcem był Mateusz Różowicz, w pierwszej połowie mógł zdobyć kolejną bramkę, ale przestrelał w sytuacji sam na sam z bramkarzem. Pierwszy mecz w III lidze zagrał w bramce naszej drużyny Piotr Achramowicz i był jej bardzo mocnym punktem. W drugiej połowie było jeszcze lepiej, zawodnicy zagrali z wielkim zaangażowaniem i dyscypliną taktyczną. Zwycięską bramkę w 61 minucie zdobył Karol Narojczyk. W ostatnim meczu przed przerwą zimową, „Olimpia” uległa na własnym stadionie z Jagiellonią II Białystok 0 : 2 (0 : 0). W pierwszej części meczu gra była twarda, nieustępliwa, a ciekawe sytuacje zdarzały się naprzemiennie pod obiema bramkami. Mimo wysiłków obu dru-

żyn I połowa zakończyła się bezbramkowym rezultatem.

Na II połowę piłkarze „Olimpii” wyszli nie w pełni skoncentrowani, pozwolili się ogrywać w indywidualnych pojedynkach i już w 48 min. było 0:1. Zawodnicy „Olimpii” rzucili się do odrabiania straty, ale defensywa „Jagiellonii” stanowiła monolit nie do przejścia. Z kolei w 73 min., za problematyczny faul w naszym polu karnym, sędzia trochę z „kapelusza” podyktował rzut karny. Po strzale snajpera „Jagiellonii” było już 2:0 dla gości. Ostatni kwadrans meczu to silny napór naszych piłkarzy, ale w decydujących momentach brakowało szczęścia. Mimo dobrej gry drużyny, musieliśmy jednak przelknąć gorzki porażkę.

Po 19 kolejkach rozgrywek o mistrzostwo III ligi „Olimpia” Olsztynek zajmuje w tabeli 10 miejsce z dorobkiem 22 pkt. (stosunek bramek 21 : 36).

Na obiektywną ocenę i szczegółową analizę sezonu rozgrywkowego przyjdzie czas, ale 10 miejsce beniaminka należy uznać za bardzo dobry wynik, dający nadzieję utrzymania się w gronie III-ligowców. Taki był cel minimum przed sezonem.

Jerzy Tyt

CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH



PEŁNY ASORTYMENT

m.in.:

- filtry oleju, paliwa i powietrza
- alternatory i rozruszniki
- paski rozrządu i klinowe
- benzyna i olej napędowy

realizacja zamówień w ciągu 1 dnia

WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE W BRANŻY MOTORYZACYJNEJ

STACJA PALIW K. Gąsiorowski

11-015 Olsztynek, ul. Jagiełły 5 B, tel. 89 519 39 39



ANDRZEJKOWE WRÓŻBY

Andrzejki obchodzimy z 29 na 30 listopada, czyli w wigilię dnia św. Andrzeja. Zgodnie z wielowiekową tradycją tej właśnie nocy święty uchyła rąbka tajemnicy i pozwala ciekawym swojej przyszłości poznać co ich spotka w najbliższym czasie w sferze uczuć, zdrowia czy pracy. Pomysłowość dziewcząt w wyszukiwaniu sposobów, żeby poznać swoją przyszłość, szczególnie tę uczuciową, była i jest wprost niewyczerpana.



Święty Andrzej, opiekun panien na wydaniu, szczególnie tych pobożnych i cnotliwych, jest patronem wszystkich tych magicznych zabiegów. Stare przysłowie powiada: „Na świętego Andrzeja błyska pannom nadzieja”. Kawalerowie natomiast wróżili sobie w przeddzień świętej Katarzyny, czyli 24 listopada, jednak z czasem katarzynki uległy zapomnieniu. Obecnie oba te obrzędy się połączyły i są obchodzone równocześnie. Wieczór andrzejkowy to wspaniała okazja żeby spotkać się z przyjaciółmi i znajomymi, a wspólnie spędzony czas i dobrą zabawę na pewno umiła nam tradycyjne wróżby andrzejkowe. A oto kilka z nich:

lanie wosku – wosk roztopiamy w małym naczyniu i lejemy przez uszko klucza na zimną wodę, kształt woskowej figury oglądamy jako jego cień na ścianie. Wystarczy odrobina wyobraźni, żeby dowiedzieć się co nas czeka w nadchodzącym roku.

buty - wróżba tylko dla niezamężnych pańienek. Ustawiamy buty zdjęte z lewej nogi gęsiego naprzeciwko drzwi, przekładamy ostatni but na przód rzędu aż któryś z nich przekroczy próg, jego właścicielka może wkrótce oczekiwać zmiany stanu cywilnego.

jabłko - obieramy jabłko tak, żeby powstała jak najdłuższa obierzyna, zamykamy oczy, myślimy o miłości i rzucamy przez lewe ramię za siebie skórkę. Przybrany przez nią kształt wskazuje literę od której zaczyna się imię przyszłego wybranka.

karteczki z życzeniami - do dużego, szklanego naczynia wrzu-

camy karteczki z zapisanymi na nich życzeniami, wlewamy powoli do naczynia zimną wodę, karteczki które wypłyną wskażą marzenia, które wkrótce się spełnią, te które opadną na dno nie zrealizują się zbyt szybko.

karteczki z imionami - na tekturowych karteczkach piszemy imiona, stajemy przodem do zapalanej świecy i kartoniki rzucamy za siebie, ta, która upadnie najbliżej nas wskaże imię przyszłego ukochanego lub ukochanej.

magiczny płomień - należy pomyśleć życzenie, zapalić dwie zapalki i trzymać je płonącymi łebkami do góry, jeśli zapalki palą się ku sobie życzenie niebawem się spełni, jeśli nie, na jego realizację przyjdzie nam poczekać.

Mimo, że Kościół andrzejkowe wróżby potępiał jako zabobony, to jednak przetrwały one do dnia dzisiejszego i nadal cieszą się niesłabnącą popularnością. Jedni z nas traktują je z przymrużeniem oka, jako dobrą zabawę, inni może bardziej serio, ale dla wszystkich mogą one być początkiem świetnej andrzejkowej zabawy. Ale że nie tylko samymi wróżbami człowiek żyje, zapewne każda gospodyni wieczoru przygotuje dla swoich miłych gości specjalne andrzejkowe menu, kilka propozycji znajdziecie Państwo poniżej.

Salatka w szynce:

szynka konserwowa w plastrach, marchewka, pietruszka,

ziemniaki, jajka, groszek konserwowy, ogórek kiszony, jabłko, zielona część pora, majonez, musztarda, sól i pieprz.

Warzywa i jajka ugotować, a następnie pokroić w kostkę. Dodać ogórek i jabłko pokrojone w kostkę i konserwowy groszek. Doprawić majonezem, solą pieprzem i musztardą. Salatkę zawijać w plastry szynki i udekorować zawiązując każdy „nitkami” z pora.

Śliwki w boczku:

śliwki suszone, plastry chudego boczku, wykałaczki.

Plastry boczku pokroić w mniejsze paseczki. Każdą śliwkę owinać plasterkiem boczku i spiąć wykałaczką. Zapiekać w piekarniku do zrumienienia boczku.

Koreczki:

żółty ser pokrojony w kostkę, kawałki kabanosa, kawałki ogórka konserwowego, papryka konserwowa, oliwki zielone i czarne.

Wszystkie składniki dowolnie nabijać na wykałaczki.

Małe kanapeczki:

bagietka lub inne pieczywo, masło, wędzony łosoś, ogórek konserwowy, mozzarella, pomidorki koktajlowe.

Bagietkę pokroić na kromki, posmarować masłem, na każdej kanapce ułożyć plaster ogórka, kawałek łososa, plaster mozzarelli, połówkę pomidorka. Całość spiąć wykałaczką.

Chili con carne:

1 kg mięsa mielonego, 1 puszka kukurydzy, 1 puszka czerwonej fasoli, 1 puszka pomidorów krojonych, 2 ząbki czosnku, sól, pieprz, chili.

Mięso usmażyć na oliwie z dodatkiem soli, pieprzu i chili. Pod koniec smażenia dodać posiekany czosnek. Podlać wodą lub bulionem, dodać pomidory z puszki i chwilę razem poddusić. Następnie dodać kukurydzę i fasolę, gotować razem około 10 minut i przyprawić do smaku.

Zupa gulaszowa z kluseczkami:

1 kg szynki wieprzowej, 3 kolorowe papryki, 6 szt ziemniaków, 1 papryczka chili, 3 ząbki czosnku, koncentrat pomidorowy, 1 litr bulionu warzywnego, Woda, mąka pszenna, olej, sól, pieprz.

Mięso umyć, osuszyć i pokroić w kostkę. Wrzucić na olej, przyprawić solą i pieprzem, dodać posiekany czosnek. Papryki umyć, usunąć gniazda nasienne i pokroić w paseczki.

Mięso przełożyć do garnka, podlać niewielką ilością oleju, wrzucić paprykę, drobno pokrojoną papryczkę chili, chwilę razem poddusić. Zalać bulionem i gotować pod przykryciem na małym ogniu około 20 minut. Dodać obrane i pokrojone w kostkę ziemniaki i koncentrat pomidorowy. Całość gotować do miękkości a pod koniec gotowania z wody i mąki zrobić drobne kluseczki, dodać do zupy, przyprawić do smaku.

Ciasteczka z wróżbą:

30 dkg mąki, 8 dkg cukru, 3 jajka, 2 łyżki oleju, szczypta soli, migdały.

Z podanych składników (oprócz migdałów) zagnieść ciasto. Rozwałkować, szklanką wykroić kółka, w każde włożyć migdał i karteczkę z wróżbą zwiniętą w rulon. Formować rożki. Piec 1 temperaturze 180°C przez 20 minut.

Smacznego!





20/21 X Sudwa. Usiłowanie kradzieży zainstalowanego przewodu elektrycznego (100 mb) i kradzież 4 mb rury do prowadzenia kabli (wartość 400 zł) z posesji Zbigniewa W.

22 X-2XI Witramowo. Jeszcze trochę, a właściciele obiektów będą ponosić odpowiedzialność za to, że włamywacze nic w nich interesującego dla siebie nie znajdą!!! Tak bowiem było, kolejny już raz w historii naszej kroniki, w przypadku włamania do budynku Filipa B.

25-27 X 7-ka. Kradzież akumulatora zasilającego znak drogowy (1000 zł, własność GDDKiA w Olsztynie).

29 X Ameryka. Niezbyt przeźornie zachował się Sylwester K. pozostawiając po przyjeździe do pracy pieniądze w plecaku (2300 zł). Po fajrancie pieniędzy już nie było.

31 X ul. Składowa. Policjant zawsze na służbie! Przebywającego w tym dniu i miejscu Stanisława F., dawnego funkcjonariusza komisariatu olsztyńskiego, a obecnie komisariatu w Słupsku, zainteresowało podejrzaną zachowanie się, znanego mu zresztą wcześniej, Ryszarda S., który próbował okraść samochód osobowy Marty N. z laptopa i torby z zakupami (łącznie 1600zł). „Pechowy” złodziej został obezwładniony i doprowadzony na komisariat.

1 XI Lichtajny. 170 litrów ON o wartości 884 zł skradziono z samochodu ciężarowego Tadeusza H.

5 XI 22 Lipca. Tzw. krótkotrwałe użycie pojazdu miało tym razem niecodzienny przebieg, bowiem skra-

dzone z posesji Audi A3 „wróciło” na miejsce dzień później, z uszkodzoną jedynie stacją.

10 XI ul. Daszyńskiego. Podczas zakupów w jednym ze sklepów Barbarze J. najprawdopodobniej wypadł portfel z pieniędzmi i dokumentami (wartość 550 zł). Niestety, zabrakło uczciwego znalazcy.

12 XI Witramowo – teren zwirowni. Kradzież rozdzielni elektrycznej. Straty 3 tys. zł. poniosła firma Wakoz.

12-13XI i 12-14 XI, 7-ka w okolicach Sudwy. Kolejne, dwie, kradzieże akumulatorów znaków drogowych – w pierwszym przypadku 2 szt. o wartości 2 tys. zł., w drugim jednego – 600 zł, własność GDDKiA w Olsztynie.

W omawianym okresie policja zatrzymała też 7 osób poszukiwanych, 16 dowodów rejestracyjnych, 5 praw jazdy, 6 nietrzeźwych kierowców oraz 4 osoby do wytrzeźwienia.

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

K.M. Zakrzewscy
rok założenia 1999

ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynek

tel. 0 89 519 34 10,

kom. 0 604 051 513 (całodobowy)

całodobowy przewóz zmarłych

Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.

- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
- omówienie oferowanych usług w domu klienta
- kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
- kremacja (spopielenie)

Krzyżówka nr 208

POZIOMO: 1) jedzonko, 6) ze wsi do miasta, 9) doradca drogówki, 10) bywa niewyjściowa, 12) ofiara, 13) moralna, 14) przed dzwonkiem, 17) tłok w stolarni, 19) spór z batem, 21) krótkie ogłoszenie, 22) po kropce, 23) towarowy, 26) wściekłość na Pomorzu, 29) niejasna schadzka, 30) zajęcie WC, 31) złoty ze wschodu, 32) nie potrzebuje zaproszenia, 33) sprzedaje wapno i węgiel

PIONOWO: 1) skóra na brzuchu, 2) doktor, 3) wzór oszustów, 4) szejk, 5) efekt mleczny, 6) ciężka praca morska, 7) między siekierą a motyką, 8) broń kobieca, 15) odznaczenie chana, 16) reprezentant Polski, 18) śniegowce, 20) nosiciel, 22) szampańskie buty, 23) wkrótce będą wisieć, 24) dziczyzna, 25) do łezki łezka, 27) sejm, 28) boska

Krzyżówka sponsorowana przez restaurację:



Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 grudnia pod adresem redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań **wylosujemy nagrodę - obiad dla 2 osób w Restauracji Ratuszowa**.

Prawidłowym rozwiązaniem ostatniej krzyżówki było hasło: **"Muzyka jest królową sztuk"**. Nagrodę wylosowała Danuta Góźdz z Olsztyńska.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Biuletyn redaguje zespół w składzie: Wydawca - MDK, redaktor wydania - Katarzyna Waluk, **redaktorzy:** Wiesław Gąsiorowski, Tomasz Kurs, Bogumił Kuźniewski, Andrzej Waluk (skład komputerowy), Henryka Żebrowska, Marta Żebrowska, Zygmunt Puszczewicz, Kazimierz Czesław Bandzwołek, Ewa Okołowicz-Lagowska, Robert Waraksa, Magdalena Rudnicka, Stanisława Ziątek. Adres redakcji: 11-015 Olsztynek, ul. Chopina 29, MDK, tel. 89 519-22-01, woj. warmińsko-mazurskie. Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Miesięcznik zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie. **e-mail:** alboolsztynek@wp.pl. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

URDA

studio kosmetyczne

Agata Wilczek

Poleca:

• WYPEŁNIACZE NA BAZIE KWASU HIALURONOWEGO

- ELIMINOWANIE ZMARSZCZEK I BRUZO
- POWIĘKSZENIE LUB SKORYGOWANIE UST
- UNIESIENIE POLICZKÓW
- KOREKJA CIENI POD OCZAMI

• MEZOTERAPIA IGŁOWA

- LIFTING WIOTKIEJ SKÓRY
- ODMŁODZENIE, ZAGĘSZCZENIE SKÓRY
- USUWANIE PRZEBARWIEŃ I HIPERPIGMENTACJI

• KOSMETOLOGICZNE PEELINGI MEDYCZNE

- ODNOWA I WYGŁADZENIE SKÓRY
- NIWELOWANIE PRZEBARWIEŃ I BLIZN RÓŻNEGO POCHODZENIA
- DŁUGOTRWALY EFEKTY

• LECZENIE TRĄDZIKU I ŁAGODZENIE OGNISK ZAPALNYCH

• BANDAŻE AROSHA - EKSPRESOWY PROGRAM WYSZCZUPLAJĄCY I ANTYCELLULITOWY

• PEDICURE MEDYCZNY

- KOREKTA WRASTAJĄCYCH PAZNOKCI
- USUWANIE ODCISKÓW, MODZELI I HIPERKERATOZ
- PIELĘGNACJA STOPY CUKRZYCOWEJ

• BEZBOLESNE PRZEKŁUWANIE USZU METODĄ „DWA USZKA JEDNOCZEŚNIE”

• MASAŻ GORĄCYMI KAMIENIAMI

Olsztynek, ul.Szkolna 16/36, tel. 667 28 15 47



AUTO – NAPRAWA

Tadeusz Szkoda AMERYKA 3 B, 11-015 Olsztynek, tel. 89 519 33 26, 502 049 918

NOWOŚĆ W REGIONIE !!! Czyszczenie układu dolotowego i EGR w silnikach Diesla

- bez demontażu – z pomocą urządzenia **I-FLUX 100**

Auto **ODZYSKUJE MOC**

i **ZMNIEJSZA SIĘ ZUŻYCIE PALIWA**

Sprawdź filmy na www.autoxen.pl

— polecamy —

Kompleksową obsługę klimatyzacji samochodowych

- serwis klimatyzacji,
- sprawdzanie szczelności,
- odgrzybianie instalacji.



Mechanika pojazdowa - Diagnostyka - Elektryka - Blacharstwo

SYLWESTER 2014

w Domu Kultury!

**domowa atmosfera - kulturalna zabawa
atrakcyjna cena!**

powitanie Nowego Roku w Ryńku Miasta!

Informacje i zapisy - MDK w Olsztynku, tel. 89 519 22 01